

Zwoliński, Krzysztof

Żyrardowski ruch spółdzielczy w latach 1884-1939

Rocznik Mazowiecki 19, 69-100

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Zwoliński

Żyrardowski ruch spółdzielczy w latach 1884–1939

Ruch spółdzielczy w Polsce ma długie i piękne tradycje. Pierwsze organizacje gospodarczo-społeczne, noszące znamiona spółdzielni, jak np. wiejskie kasy pożyczkowe, powstały na początku XVIII w., ale typowe spółdzielnie zaczęły się organizować w drugiej połowie XIX wieku. Do pionierów i czołowych działaczy polskiego ruchu spółdzielczego należeli m.in.: Stanisław Staszic, Józef Potocki, Edward Abramowski, Romuald Mielczarski, Stanisław Wojciechowski.

W odróżnieniu od innych państw specyficzną cechą spółdzielczości w Polsce było łączenie walki społecznej o poprawę warunków życia ludu z walką narodową i rewolucyjną. Wynikało to z braku samodzielności państwowej i narodowej, a także odrębnych warunków gospodarczych występujących w poszczególnych zaborach.

W Królestwie Polskim najbardziej rozwinęła się spółdzielczość spóżywców, co wiązało się ściśle z procesem uprzemysłowienia tych ziem i powstawaniem klasy robotniczej. W początkowym okresie, wobec niewielkiej liczebności klasy robotniczej inicjatywa organizowania spółdzielni wychodziła z kręgów postępowej inteligencji. Pierwsze spółdzielnie spóżywców powstały: w Warszawie („Mercury” – 1869 r.), w Płocku („Zgoda” – 1870 r.) i w Radomiu („Oszczędność” – 1870 r.).

Najintensywniejszy rozwój ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim miał miejsce w okresie pierwszej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji i na ziemiach polskich w latach 1905–1907. Zrzeszenia spółdzielcze stawały się wówczas formą gospodarczej samoobrony klasy robotniczej, stanowiącej już samodzielną siłę polityczną. Ich powstawaniu sprzyjały też pewne swobody konstytucyjne, nadane przez rząd carski po 1905 roku. Najwięcej spółdzielni powstawało w ośrodkach fabrycznych, skąd ruch ten przenikał także na wieś. W latach 1906–1907 powstało w Kongresówce ogółem 500 stowarzyszeń spółdzielczych¹.

¹ I. Pietrzak-Pawłowska, *Początki polskiej spółdzielczości spóżywców na tle ruchów demokratycznych w Europie*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1969 nr 2, s. 28-31. Zob. także: A. Światło, *Polska spółdzielczość spóżywców w latach 1869–1925*. ZWCRS, Warszawa 1972; J. Żerkowski, *Najstarsze Spółdzielnie Spóżywców w Polsce*, Warszawa 1964.

Narodziny ruchu spółdzielczego w Żyrardowie

W Żyrardowie, podobnie jak w innych ośrodkach w kraju, ruch spółdzielczy zrodził się na podłożu walki ekonomicznej, społecznej i narodowej ludzi pracy. Żyrardów wówczas był już jednym z największych ośrodków fabrycznych w Królestwie Polskim.

Od 1857 r. Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie była w posiadaniu Karola Hiellego i Karola Augusta Dittricha. Odtąd następował jej gwałtowny rozwój. Powstawały nowe wydziały produkcyjne. Rozszerzany był asortyment produkowanych towarów. Zwiększała się liczba pracowników. W 1882 r. zatrudnionych było 7300 osób, w tym 2448 kobiet i 1273 dzieci.

Wokół Zakładów rozwijało się budownictwo mieszkaniowe, fabryczne i prywatne. Do 1882 r. wybudowano 70 domów fabrycznych. Oprócz domów dla robotników, majstrów, urzędników właściciele fabryki wybudowali wiele obiektów użyteczności publicznej: ochronkę, szkoły, sklepy, łaźnię, pralnię, stołówkę, apteki, szpital, kościoły, resursę, dom ludowy. Pod koniec XIX w. osada fabryczna liczyła ponad 20 tys. mieszkańców.

Trudne warunki pracy i niskie zarobki robotników doprowadziły do ich masowego protestu. Pierwszy strajk powszechny rozpoczął się 23 IV 1883 roku. Okupiony był krwawymi ofiarami wśród robotników. Załoga częściowo strajk wygrała. Jednocześnie stał się on dla niej szkołą walki politycznej, społecznej i ekonomicznej na przyszłość, unaoczniał, że trzeba szukać nowych form organizacyjnych.

Ruch spółdzielczy w Żyrardowie powstał jako jeden z pierwszych w Królestwie Polskim. Jego początki datują się od 1884 roku. W rok po pierwszym strajku powszechnym robotnicy żyrdardowscy, dążąc do poprawy warunków życia, wystąpili z inicjatywą utworzenia stowarzyszenia spółdzielczego. Przystąpiono do sporządzania listy kandydatów, na którą do marca 1885 r. wpisało się 145 osób. Jednocześnie podjęto starania u władz o zezwolenie na zorganizowanie Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność”, które miało skupiać mieszkańców Rudy Guzowskiej i Żyrardowa w większości pracujących w miejscowej fabryce „celem dostarczenia swym członkom niezbędnych przedmiotów spożycia w dobrym gatunku i w cenie o ile możliwości taniej, oraz dania im możliwości oszczędzania z zysków stowarzyszenia”. Ustawa stowarzyszenia zatwierdzona została 5 (17) września 1884 roku.

W dniu 8 marca 1885 r. odbyło się w Żyrardowie pierwsze ogólne zebranie organizacyjne kandydatów do stowarzyszenia z udziałem 97 osób na 145 zapisanych. Uczestnicy zebrania przyjęli uchwałę o zorganizowaniu Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność” oraz wybrali zarząd i komisję rewizyjną. W skład pierwszego zarządu zostali powołani: Gustaw Biallas, Franciszek Olszewski, Franciszek Kotliński, Emil Berendt, Leon Lipiński i Aleksander Weintz. W krótkim czasie z zarządu ustąpił F. Kotliński. Obowiązki przewodniczących zarządu pełnili kolejno G. Biallas i F. Olszewski, kasę prowadził E. Berendt.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Józef Modrzejewski, A. Rosenfeld i Józef Zajączkowski. Rosenfeld z powodu wyjazdu z Żyrardowa jeszcze w tym samym roku wystąpił z komisji rewizyjnej i ze stowarzyszenia.

Pierwszy sklep Stowarzyszenia „Oszczędność” w Żyrardowie otwarty został już 23 marca 1885 roku. Za wynajęcie lokalu na sklep i jego wyposażenie zapłacono 298 rubli. Suma ta miała być umarzana z zysku w ciągu 15 lat.

Do końca 1885 r. do Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność” zapisało się do 168 członków, którzy oprócz wpisowego wynoszącego 1 rs. od uczestnika, wnieśli łącznie na rachunek udziałów 251 rs. i 30 kop. Jak na owe czasy była to suma znacząca.

W tym samym czasie wystąpiło z niego 6 osób, wycofując swoje wkłady w ogólnej kwocie 259 rs. i 55 kop. Pod koniec 1885 r. pozostało 162 członków z kapitałem 1891, 75 rs. Pełny udział członka Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność” ustalono na 10 rs. W liczbie wniesionych udziałów poszczególnych członków wyrażało się też ich zróżnicowanie majątkowe. W grupie 162 osób kształtowało się następująco: dwóch miało po 11 udziałów (110 rs.), jeden 10 udziałów (100 rs.), jeden 8 udziałów (80 rs.), jeden 6 udziałów (60 rs.), trzech po 5, jeden 3, siedmiu po 2, osiemdziesięciu pięciu po 1. Trzydziestu siedmiu członków nie wniosło pełnych udziałów, a 24 nie wniosło żadnej sumy na udziały². Już chociażby z wielkości tych wkładów możemy wnioskować, że członkami żyrardowskiego Stowarzyszenia „Oszczędność”, zwanego też Spółką Spożywców nie byli tylko robotnicy. Ich bowiem nie byłoby stać na wniesienie zwielokrotnionego udziału.

Sumy pochodzące z wpisowego nowo wstępujących członków oraz wpływy ze sprzedaży książeczek obrachunkowych i ustawy Stowarzyszenia przeznaczone były na tworzenie kapitału zapasowego. Począwszy od 1886 r. i w latach następnych kapitał zapasowy był ponadto powiększany o 10-procentowe odpisy z osiąganego czystego zysku.

Wpływy z działalności Stowarzyszenia za 7 miesięcy 1885 r. wyniosły 12 475 rs. a rozchody 12 438 rs. W okresie tym zakupiono towarów za sumę 11 027 rs., a ze sprzedaży wpłynęło 10 107 rs. Wartość towarów w sklepie na koniec roku wynosiła 1894 rs. Zysk brutto z obrotu towarowego osiągnął kwotę 974 rs., co czyniło 9,6% od sumy sprzedaży.

Wśród klientów sklepu znaczną część stanowiły osoby nie należące do Stowarzyszenia Spożywczego, co świadczyło o jego społecznym uznaniu. Główną pozycję w obrocie handlowym sklepu zajmowały: cukier, chleb, kawa, mąka, wyroby tytoniowe, herbata, mydło, cykorja. Zakup towarów odbywał się wyłącznie za gotówkę. Wypracowany czysty zysk za 7 miesięcy 1885 r. wyniósł 283 rs. Podzielono go w sposób następujący: 10% na kapitał zapasowy, 6% na wynagrodzenie dla 3 członków zarządu (16,98 rs.), 15% na dywidendę od wniesionych udziałów oraz 69% na dywidendę od dokonanych zakupów³.

Na koniec 1887 r. Stowarzyszenie liczyło 154 członków z 297 udziałami na sumę 3222 i 9 członków z niepełnym udziałem na sumę 22,75 rs. Razem było 163 członków z 297 udziałami na sumę 3244,75 rs.

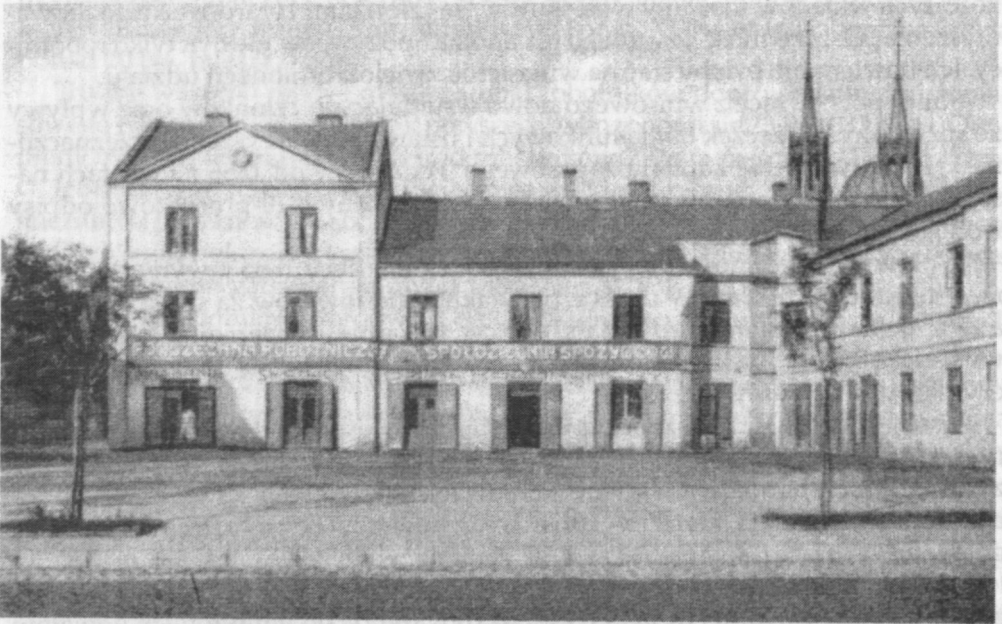
W 1888 r. przybyło 67 nowych członków z 179 udziałami na sumę 1836 rs., a ubyło 9, zaś 13 wycofało część swoich udziałów. Pod koniec 1888 r. Stowarzyszenie liczyło 225 członków i 492 udziały z kapitałem 5012 rs. Kapitał zapasowy osiągnął sumę 659 rs.

² BUW sygn. 17.22.1.131, Sprawozdanie Spółki Spożywczej „Oszczędność” w Żyrardowie od 23.03.1885 r. do 02.01.1886 r., Warszawa 1886, s. 14.

³ Ibidem.

W 1888 r. Stowarzyszenie umożliwiło też zakupy na kredyt w swoim sklepie. Z tej formy zakupów skorzystało w ciągu roku 167 członków, którzy zadłużyli się na 18 826 rs. Do 31 grudnia tego roku na pokrycie tej sumy wniesiono 17 461 rs., a zobowiązania dłużników wynosiły jeszcze 1365 rs.⁴ Wprowadzenie sprzedaży na kredyt, a zwłaszcza jej wielkość, świadczyło o ciężkich warunkach materialnych robotników żyrardowskich.

Ogólny obrót roczny sklepu spółdzielczego osiągnął wówczas blisko 40 000 rs. (wobec 26 500 rs. w 1887 r.), z czego wartość towarów sprzedanych za gotówkę wyniosła 38419 rs.⁵ Wielkości tych sum świadczyły o ciągłym rozwoju Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność” w Żyrardowie i upowszechnianiu się idei ruchu spółdzielczego w robotniczym środowisku.



Ryc. 1. Centrala Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Żyrardów 1937.

Źródło: Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

W 1888 r. średni obrót miesięczny sklepu wynosił 3315 rs. w porównaniu do 2197 rs. w 1887 roku. Największe nasilenie zakupów przypadało na miesiące marzec i grudzień, czyli na okresy wielkich świąt kościelnych. Rosły też zyski

⁴ Sprawozdanie Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność” w Żyrardowie od 01.01. do 31.12.1888 r., Łódź 1889 r., s. 21.

⁵ Ibidem.

ze sprzedaży towarów. W 1888 r. zysk brutto osiągnął sumę 5621 rs., co stanowiło 14,2% od obrotu w porównaniu do 9,6% w roku poprzednim. Czysty zysk wynosił 3890 rs. i był wyższy o 2820 rs. Ten korzystny wynik był rezultatem znacznie zwiększonego obrotu przy zachowaniu prawie takich samych jak w roku ubiegłym kosztów.

Dzieląc czysty zysk w 1888 r., przeznaczono 389 rs. (10%) na kapitał zapasowy, 389 rs. (10%) na wynagrodzenie dla członków Zarządu, 584 rs. (15%) na dywidendę od udziałów i 2531 rs. (65%) na dywidendę od zakupów.

Zarząd Stowarzyszenia wybierany był na każdy kolejny rok, ale najczęściej wchodziły do niego te same osoby. W lutym 1888 r. do Zarządu zostali wybrani: Konstanty Iwiński, Konstanty Jarkiewicz, Karol Schmidt – członkowie. Franciszek Regeli, Stanisław Czepik i Stanisław Szatkowski – z-cy członków. Funkcję przewodniczącego sprawował K. Jarkiewicz. Podobny skład Zarządu wybrano na 1889 rok⁶.

W 1889 r. w szeregi Stowarzyszenia wstąpiło 183 nowych członków z 521 udziałami na sumę 5307 rs., a 105 powiększyło swój kapitał udziałowy o łączną kwotę 2313 rs. Wycofało się 9 członków z 23 udziałami, a 20 zmniejszyło swoje wkłady o ogólną sumę 423 rs. Pod koniec 1889 r. Stowarzyszenie liczyło: 391 uczestników z 1179 pełnymi udziałami na sumę 12 154 rs. i 17 z niepełnymi udziałami z wkładem 67 rs. W porównaniu do 1888 r. uległy zwiększeniu: liczba członków o 173, udziały – o 687 i kapitał udziałowy – 7020 rs.

W lipcu 1889 r. Stowarzyszenie założyło drugi sklep. Kapitał zapasowy wzrósł do 1440 rs. Obrót towarowy sklepów był o blisko 50% wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym i osiągnął 59 000 rs. Za sprzedane towary wpłynęło 55 960 rs. gotówką, a na kredyt wybrano w ciągu roku towarów za sumę 37130 rs., na pokrycie której do 31 grudnia wniesiono 34 030 rs. Zadłużenie członków wynosiło 3100 rs.

Zysk brutto za ten rok wyniósł 7300 rs. (co stanowiło 12,4% od obrotu) i był o 30% wyższy od zysku roku ubiegłego. Średni obrót miesięczny wynosił w tym roku 4920 rs., czysty zysk do podziału – 4680 rs., a całkowita dywidenda od udziałów i od zakupów – 3740 rs. Zasada podziału czystego zysku była podobna, jak w roku poprzednim.

W marcu 1890 r. obradowało V Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność”. W skład Zarządu zostali powołani: Edward Stencel, Władysław Ruciński, August Heidrych – członkowie oraz Franciszek Regeli, Stanisław Szatkowski i Konstanty Jarkiewicz – z-cy członków⁷.

Niestety na tym kończą się informacje źródłowe odnośnie dziejów żyrdowskiego Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność”, na które udało się trafić. W związku z tym nie możemy prześledzić jego dalszych losów, ale sądzić należy, że tak dynamicznie działająca i rozwijająca się organizacja spółdzielcza przetrwała jeszcze przez wiele lat. Tezę taką zdaje się potwierdzać

⁶ Ibidem.

⁷ Sprawozdanie Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność” w Żyrardowie od 01.01. do 31.12.1889, Łódź 1890, s. 14.

rozwój ruchu spółdzielczego w Żyrardowie w okresie późniejszym u zarania XX w., którego organizatorzy niewątpliwie nawiązywali do żywych jeszcze w tym środowisku tradycji, doświadczeń i dorobku Stowarzyszenia Spożywczego „Oszczędność”.

Stowarzyszenie Kooperacyjne „Zorza”

Kolejny etap rozwoju ruchu spółdzielczego w Żyrardowie następował od 1904 roku. Dążąc do ukrócenia samowoli sklepikarzy w zakresie kształtowania cen, robotnicy fabryki żyrardowskiej i pracownicy kantoru założyli w 1904 r. Stowarzyszenie „Zorza”. Organizatorami byli m.in. Józef Bodych, Czesław Gola, Henryk Góraj, Józef Gryzik, Józef Niemira, Roman Zajdel. Spółdzielnia „Zorza” uruchomiła sklep spożywczy przy ulicy Wiskitskiej (dziś I Maja) i sklep galanteryjny, również przy tej ulicy⁸ w tzw. wnęcie).

„Zorza” pozostawała pod wpływami politycznymi Narodowej Demokracji i Narodowego Związku Robotniczego. Temu też należy przypisywać fakt, że bardziej wyrobieni politycznie robotnicy żyrardowscy nie garnęli się do jej szeregów i nigdy nie osiągnęła ona większego rozwoju, zwłaszcza że niemal w tym samym czasie zaczęły powstawać w mieście kolejne spółdzielnie o podobnym charakterze. W 1909 r. „Zorza” liczyła zaledwie 30 członków⁹.

W 1912 r. w skład Zarządu Stowarzyszenia Kooperacyjnego „Zorza” wchodziło 26 osób. Byli to: Antoni Solarski – przewodniczący, Józef Radkiewicz – zastępca przewodniczącego, Michał Kozak – zastępca przewodniczącego, Władysław Dzikiewicz – sekretarz, Józef Smulski – księgowy, Michał Guzik, Jan Morawski i Ignacy Cendrowski – kasjerzy, oraz członkowie – Antoni Doczyński, Kazimierz Dzikiewicz, Czesław Gola, Józef Jarkiewicz, Jan Landzberger, Michał Liberacki, Stanisław Laske, Józef Mikołajczyk, Roman Olasek, Kazimierz Obuszyński, Stefan Ortman, Ignacy Rausz, Klemens Szamburski, Jan Świerczyński, Tomasz Szor, Leonard Zymaniński, Michał Szczepanik, Roman Zajdel¹⁰.

Stowarzyszenie Spółdzielcze „Gwiazda”

W 1904 lub 1905 r. robotnicy Bielnika założyli Spółdzielnię „Gwiazda”. Do grona jej organizatorów należeli: Stanisław Eksztajn, Mateusz Feluch, Michał Guzik, Tomasz Rudnicki i Ludwik Zgliński. Spółdzielnia prowadziła sklep spożywczy zlokalizowany przy ul. Wiskitskiej – w domu Ajzerta¹¹ (obecnie I Maja 88). W 1909 r. Stowarzyszenie Spółdzielcze „Gwiazda” zrzeszało 55 osób¹².

⁸ Relacja Józefa Niemiry spisana przez autora 14.09.1970 r. w Żyrardowie.

⁹ WAP w Skierniewicach z siedzibą w Żyrardowie. Akta Zarządu Żandarmerii pow. Błonie i Grójec, teczka nr 264 n/p.

¹⁰ Ibidem, Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 905.

¹¹ Relacja Feliksa Rudnickiego (zam. Żyrardów, ul. Chopina 2 m 4) spisana przez autora 19.01.1970 r.

¹² WAP w Skierniewicach..., Akta Zarządu Żandarmerii..., teczka nr 264 n/p.

Stowarzyszenie Kooperacyjne „Ogniwo”

Przed rokiem 1909 powstało w osadzie Żyrardów Stowarzyszenie Kooperacyjne „Ogniwo”, które prowadziło sklep spożywczy¹³. W lutym 1912 r. w siedzibie najstarszej szkoły w Żyrardowie (obecnie w jej murach ma siedzibę Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego) członkowie Stowarzyszenia „Ogniwo” odbyli swoje doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Omawiano sprawozdanie zarządu za 1911 rok, dokonano podziału czystego zysku oraz wyboru nowego składu zarządu¹⁴. Niestety źródła nie informują, kto został wybrany. Nie wiemy też, ilu członków liczyło Stowarzyszenie Kooperacyjne „Ogniwo”, ale można przypuszczać, że była to organizacja nieliczna.

Nieliczna i słaba organizacyjnie była też istniejąca w tym czasie w Żyrardowie Spółdzielnia „Społem”. Nie natrafiono jednak na źródła informujące szerzej o jej działalności.

W 1912 r. stowarzyszenia spółdzielcze „Zorza”, „Gwiazda”, „Ogniwo” i „Społem” połączyły się w jedną organizację pod nazwą Żyrardowskie Stowarzyszenie Spółdzielcze Spożywców liczące wówczas około 600 członków¹⁵. W grudniu 1913 r. Żyrardowskie Stowarzyszenie Spółdzielcze Spożywców miało 589 członków, a funkcję przewodniczącego Zarządu pełnił Antoni Solarski¹⁶.

W połowie 1915 r. w skład Zarządu Żyrardowskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego Spożywców wchodził: Ignacy Rausz – przewodniczący (majster w Zakładach Żyrardowskich), Stanisław Laske – kasjer (tokarz metalu), Władysław Dzikiewicz – sekretarz (nauczyciel), oraz członkowie – Antoni Bodych (tkacz), Ignacy Cendrowski (kierownik fabrycznego kąpieliska – pralni), Antoni Doczyński (robotnik Zakładów), Władysław Grzegorzewski (kierownik kartoniarni fabrycznej), Józef Gryzik (majster tkacki), Józef Jarkiewicz (elektryk w Zakładach), Michał Kozak (nauczyciel), Jan Łysanowski (robotnik Zakładów), Stefan Ortman (urzędnik), Bolesław Smoliński, Michał Szwed (kupiec), Aleksander Wójcicki¹⁷.

Porównując ten skład z zarządem Stowarzyszenia Kooperacyjnego „Zorza” z 1912 r., dostrzegamy, że występujące tu nazwiska w znacznej części się powtarzają. Stąd można wysnuć wniosek, że „Zorza” była jednak organizacyjnie najsilniejsza i zdominowała pozostałych udziałowców dokonanej fuzji. Widzimy też, że reprezentacja szeregowych robotników w składzie zarządu Żyrardowskiego Stowarzyszenia Spożywców była nieliczna, co w tym proletariackim ośrodku musiało mieć swoją społeczną i polityczną wymowę, świadczącą o zachowaniu wpływów endecji i Narodowego Związku Robotników.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 905.

¹⁵ „Spółnota” nr 16, 15.04.1923 r., s. 7.

¹⁶ WAP w Skierniewicach..., Akta Zarządu Żandarmerii..., teczka nr 446, s. 234.

¹⁷ Ibidem, Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 1154.

Towarzystwo Spółdzielcze „Zgoda”

W 1905 r. powstało Towarzystwo Spółdzielcze „Zgoda”, którego organizatorami byli m.in. Stanisław Eksztajn i Walenty Materski – robotnicy fabryki żyrdowskiej. Podobnie jak „Zorza” pozostawało ono pod politycznymi wpływami Narodowej Demokracji i Narodowego Związku Robotników.

Spółdzielnia „Zgoda” otworzyła trzy sklepy spożywcze, a w jednym z nich, przy ul. Wiskitskiej 76, miała swoją siedzibę¹⁸. W 1909 r. „Zgoda” liczyła 56 członków¹⁹. W skład Zarządu Towarzystwa Spółdzielczego „Zgoda” w 1912 r. wchodził: Stanisław Eksztajn – przewodniczący (pończosznik), Jan Hoppe – zastępca przewodniczącego (robotnik tkalni kolorowej), Gabriel Sołecki – sekretarz (maszynista na dynamomaszynach), Forma Jarkiewicz – gospodarz (tkacz), Apolinary Siciński – pomocnik gospodarza (tkacz), Walenty Materski – kasjer (robotnik bielnika), Aleksander Tkacz – zastępca kasjera (robotnik tkalni)²⁰.

Pod koniec 1913 r. „Zgoda” liczyła 235 członków, a przewodniczącym Zarządu Towarzystwa był nadal Stanisław Eksztajn²¹. Także dane z maja 1915 r. informują, że Eksztajn był przewodniczącym Zarządu „Zgoda”, w skład którego ponadto wchodził wówczas: Jan Binkowski, Józef Idzikowski, Piotr Parol, Gabriel Sołecki, Piotr Złotniewski (tokarz w fabryce)²².

Towarzystwo Spółdzielcze „Jedność”

W 1909 r. prowadziło sklep spożywczy w Żyrardowie Towarzystwo Spółdzielcze „Jedność”. Powstało ono prawdopodobnie jeszcze w latach 1905–1907. Było to nieliczne stowarzyszenie. Pod koniec 1912 r. zarząd Towarzystwa Spółdzielczego „Jedność” stanowili: Michał Konarzewski – przewodniczący (członek PPS-Lewicy) i Bolesław Nowakowski – sekretarz i kasjer²³. W grudniu 1913 r. „Jedność” liczyła 50 członków. Przewodniczącym Zarządu pozostawał nadal Michał Konarzewski²⁴.

Towarzystwo Spożywcze „Bratnia Dłoń”

Powstało w latach 1904–1905. Prowadziło sklep przy zbiegu ulic Przejazd i Wiskitskiej²⁵. W 1912 r. w skład Zarządu Towarzystwa Spożywczego „Bratnia Dłoń” wchodził: Wojciech Osuchowski – przewodniczący (tkacz), Stanisław Kłopocki – kasjer (snowacz w tkalni ręcznej), Stanisław Temborowski – z-ca kasjera (majster

¹⁸ Relacja Feliksa Rudnickiego, op. cit.

¹⁹ WAP w Skierniewicach..., Akta Zarządu Żandarmerii..., teczka nr 264 n/p.

²⁰ Ibidem, Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 905.

²¹ Ibidem, Akta Zarządu Żandarmerii..., teczka nr 446, s. 234.

²² Ibidem, Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 1154.

²³ Ibidem, Akta Zarządu Żandarmerii..., teczka nr 264 n/p.

²⁴ Ibidem, Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 905.

²⁵ Ibidem, Akta Zarządu Żandarmerii..., teczka nr 446, s. 234.

w nowej tkalni), Franciszek Cegliński – gospodarz towarzystwa (tkacz), Józef Klo-
ciński – z-ca gospodarza (malarz)²⁶. Także i to stowarzyszenie było skromne li-
czebnie. Według informacji z grudnia 1913 r. liczyło 40 członków. Funkcję prze-
wodniczącego Zarządu pełnił nadal W. Osuchowski²⁷.

Stowarzyszenie Spożywcze „Związek Katolicki”

Następną organizacją spółdzielczą w Żyrardowie, której narodziny przypa-
dały na okres wrzenia rewolucyjnego lat 1905–1907, było Stowarzyszenie Spo-
żywcze „Związek Katolicki”. Bazując na treści książeczki członkowskiej tego Sto-
warzyszenia z lat 1910–1911 możemy je nieco szerzej scharakteryzować. Otóż
ustawa stowarzyszenia precyzowała jako cel jego istnienia „dostarczanie człon-
kom swoim artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego, po ce-
nach możliwie niskich lub umiarkowanych targowych, a zarazem dania im moż-
ności robienia oszczędności z zysków osiągniętych z operacji handlowych Stowa-
rzyszenia”²⁸.

Członkowie Stowarzyszenia mogli nabywać towary za gotówkę lub na kre-
dyt. Warunki korzystania z kredytu określało zebranie ogólne członków. Osoby
nie będące członkami nie mogły korzystać z kredytu przy zakupie towarów w skle-
pach należących do Stowarzyszenia Spożywczego „Związek Katolicki”. Kapitał
obrotowy stowarzyszenia powstał z wpisowego, udziałów członkowskich i za-
ciągniętych pożyczek.

Kapitał pasywny tworzyły: coroczne potrącenia z zysków, sumy pocho-
dzące ze sprzedaży ustawy Stowarzyszenia i książeczek obrachunkowych,
ułamki kopiejek odrzucane przy podziale zysków, odsetki od kapitału zapa-
sowego, dochody nadzwyczajne. Kapitał zapasowy przeznaczony był wyłącz-
nie na pokrycie ewentualnych strat mogących powstać w działalności Stowa-
rzyszenia.

„Związek Katolicki” prowadził sklep spożywczy zorganizowany na zasadzie
spółki udziałowej członków²⁹. Było to dobrze prosperujące i liczne stowarzysze-
nie. W 1913 r. należało do niego 263 członków. Przewodniczącym Zarządu był
wtedy T. Świdorski³⁰.

Dobra organizacja – i co za tym idzie – niewątpliwie zasobność ekonomiczna
były podstawowymi przesłankami, które pozwoliły Stowarzyszeniu Spożywcze-
mu „Związek Katolicki”, przejść zwycięsko przez ciężkie lata I wojny światowej.
Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkim wymienionym wcześniej żyrardowskim or-
ganizacjom spółdzielczym to się udało.

²⁶ Relacja Feliksa Rudnickiego.

²⁷ WAP w Skierniewicach..., Akta Gminy Żyrardów,teczka nr 905.

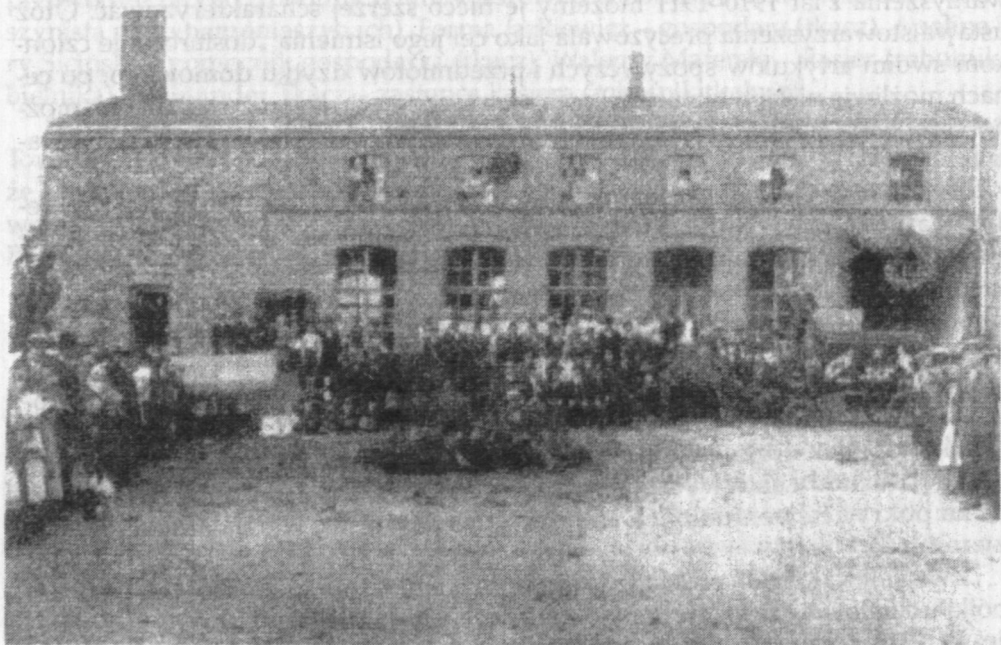
²⁸ Ibidem, Akta Zarządu Żandarmerii,teczka nr 446, s. 234.

²⁹ Ibidem,teczka nr 264, n/p.

³⁰ Ibidem.

Stowarzyszenie Kooperacyjne Spożywców „Siła”

Spośród wszystkich stowarzyszeń spółdzielczych w Żyrardowie najbardziej popularnym, największym i o najszerszym profilu działania było Stowarzyszenie Kooperacyjne Spożywców „Siła”. Powstało ono w 1904 r., jako wyraz protestu robotników żyrardowskich przeciwko nowym oszukańczym machinacjom z chlebem, wprowadzonym przez miejscowych piekarzy. Polegały one na wypiekaniu chleba z gorszego gatunku mąki, zmniejszeniu wagi bochenka chleba z 3 do 2,5 funta, przy zachowaniu tej samej ceny i innych spekulacjach. Wtedy



Ryc. 2. Zarząd i pracownicy Stowarzyszenia Spożywców „Siła” na tle budynku piekarni, Żyrardów, ok. 1910 r. Źródło: Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie, fot. nr inw. MZ/1/463.

właśnie wśród działaczy kółka kulturalno-oświatowego przy kościele Mariawitów zrodziła się myśl założenia robotniczej spółdzielczej piekarni³¹. Dodać należy, że kółko kulturalno-oświatowe jako legalnie działająca placówka, wykorzystywane było jako przybudówka dla politycznej działalności członków miejscowej organizacji SDKPiL. Wśród nich byli: Józef Chmielewski, Józef lub Teodor Federowicz, Antoni Gajewski, Władysław Łysanowski, Antoni Paluch, Lucjan Rowiński, Antoni Rowiński, Michał Seroka. Oni to właśnie, a także Fran-

³¹ Ibidem, teczka nr 446, s. 234.

ciszek Sybirski, dr Aleksander Szulc, Jan Wojewski i od 1905 r. Andrzej Malinowski byli głównymi organizatorami i działaczami robotniczej piekarni.

Wśród robotników przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na potrzebny im chleb z wyprzedzeniem jednego tygodnia. Za te pieniądze zakupiono mąkę, wynajęto piekarnię przy ul. Ogrodowej (dziś Mielczarskiego) i przystąpiono do wypiekania chleba. Sprzedawano go na wagę i po stałej cenie. Ci, którzy wnieśli swój wkład do tzw. kapitału zakładowego, otrzymywali chleb na talony, a inni płacili gotówką, co pozwalało na dalszy systematyczny zakup mąki³². Działalność ta podobna była do form samoobrony robotniczej i zakładania spółdzielni przez robotników belgijskich czy angielskich. Wypiek chleba w spółdzielczej piekarni był systematycznie nadzorowany przez dyżurnych z grona członków spółdzielni. Miało to zagwarantować dobrą jakość pieczywa.

Zaopatrywanie rynku w lepsze i tańsze pieczywo ze spółdzielczej piekarni wywołało niezadowolenie wśród prywatnych piekarzy. Podjęli oni zacieklą walkę z konkurencją, chwytając się różnych niewybrednych środków i metod. Nasyłali kontrolę żandarmów na spółdzielczy furgon, z którego sprzedawano chleb. Żandarmi często wywracali furgon, a kupujących rozpędzali. Mnożyły się też kontrole agentów carskiej „Ochrany” w spółdzielczej piekarni, połączone z aresztowaniami niektórych jej członków³³. W miarę upływu czasu aresztowania się nasilały.

Różnorodne szykany nie zniechęciły spółdzielców do dalszej pracy. Wyrazem tego była wzrastająca systematycznie liczba członków spółdzielni i rozwijająca się ich działalność gospodarcza. Po kilku latach działalności za uzyskane nadwyżki finansowe spółdzielcy wybudowali własną piekarnię przy ul. Dekerta, a Stowarzyszenie Kooperacyjne Spożywców dopełniło swoją nazwę słowem „Siła”. Miało to symbolizować solidarność i siłę wyrażającą się w jedności działania braci robotniczej.

Wśród organizatorów i działaczy Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła” – bo tak ostatecznie brzmiała pełna nazwa tej spółdzielczej organizacji – przeważali członkowie miejscowych komórek SDKPiL i PPS. Zorganizowanie spółdzielczej³⁴ robotniczej piekarni zainspirowało też inne działające w Żyrardowie ugrupowania polityczne (Narodowa Demokracja, Narodowy Związek Robotniczy, organizacje związane z Kościołem) do rozwijania ruchu spółdzielczego.

W styczniu 1912 r. w siedzibie Towarzystwa Kultury Polskiej odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła”, na którym obok typowych spraw regulaminowo-statutowych omawiano projekty dalszego rozszerzenia działalności produkcyjno-handlowej. Dotyczyło to m.in. kupna domu od Weinerja, wydzierżawienia piekarni Haberlego oraz budowy własnej piekarni, co zostało przez walne zebranie uchwalone. Już w tym samym roku

³² Relacja Feliksa Rudnickiego i Józefa Niemiry, op. cit.

³³ Ibidem.

³⁴ J. Żerkowski, *Najstarsze Spółdzielnie Spożywców w Polsce*, Warszawa 1964, s. 176.

przystąpiono – choć ze skromnym kapitałem – do budowy własnej piekarni. Ogólna liczba członków Stowarzyszenia wynosiła wówczas 200 osób³⁵.

W skład Zarządu na walnym zebraniu zostali wybrani: Władysław Walczyński – przewodniczący (stolarz), Antoni Petas – sekretarz (majster tkalni), Piotr Kamiński – kasjer (prac. biurowy), Jan Ryter – buchalter oraz członkowie – Michał Adaszewski (tkacz), Michał Asendrych, Wojciech Grabowski (tkacz), Franciszek Gronczewski (tkacz), Jidward Hildebrandt (robotnik), Józef Kociszewski (magaźnier), Józef Leliński (tkacz), Michał Seroka (tkacz)³⁶.

W grudniu 1913 r. Stowarzyszenie „Siła” liczyło 235 członków, a przewodniczył mu Edward Hildebrandt³⁷. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r., kiedy to wybuchła I wojna światowa, spółdzielcza piekarnia borykała się z wieloma niespotykanymi dotąd trudnościami. Powstały ograniczenia w dostawach mąki, zboża i opału, jednocześnie wzrastały ich ceny, zwłaszcza mąki. Chcąc złagodzić chociaż częściowo piętrzące się trudności, próbowano kupować zboże od rolników i mleć je na mąkę w miejscowych młynach.

Konkurencja w tym czasie sprzedawała chleb o kopiejkę drożej na funcie. Mogła to czynić, gdyż spółdzielcza piekarnia miała niewielką moc przerobową i nie była w stanie sprostać zapotrzebowaniu braci robotniczej na dobry i tańszy chleb. Zysk Stowarzyszenia „Siła” w 1914 r. ze sprzedaży chleba kształtował się w granicach 4-7%, a bułek 15% i był wyższy o 3 tys. rubli w stosunku do lat poprzednich.

W 1914 r. w piekarni „Siła” zatrudnionych było na stałe 9 piekarzy, 2 w niepełnym wymiarze dnia pracy i 3 uczniów. Fundusz płac tej grupy pracowników w 1914 r. wynosił 7322 rs.³⁸, co dawało na jednego zatrudnionego średnią płacę roczną w wysokości 523 rs., a miesięczną w wysokości 43 rs.

W administracji i pionach pomocniczych piekarni zatrudnionych było 12 osób, czyli łącznie 26 osób. Fundusz płac pracowników administracyjnych i pomocniczych w 1914 r. wynosił 5322 rs.³⁹, co dawało na jednego zatrudnionego średnią płacę w wysokości 444 rs. rocznie, a miesięcznie 37 rs. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że jak na ówczesne warunki płacowe (choćby w porównaniu z fabryką żyrdardowską) były to zarobki konkurencyjne.

Skład Zarządu Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła” w 1914 r. stanowili: Michał Seroka – prezes, Tomasz Szor – wiceprezes, Gustaw Seher – kasjer, członkowie – Michał Adaszewski, Józef Bodych, Wojciech Grabowski, Franciszek Gronczewski, Edward Hildebrandt, Józef Kociszewski, Antoni Pętasz, Władysław Walczyński, Piotr Żukowski, zastępcy członków – Walenty Kruk, Ludwik

³⁵ WAP w Skierniewicach..., Akta Gminy Żyrardów,teczka nr 905. Skład Zarządu Stowarzyszenia Kooperacyjnego „Zorza” w Żyrardowie w 1912 r.

³⁶ Ibidem, Spółdzielnia „Siła”.

³⁷ Ibidem.

³⁸ WAP w Skierniewicach..., Akta Zarządu Żandarmerii...,teczka nr 446, ark. 234. Spis towarzystw w Żyrardowie. Rok 1913.

³⁹ BUW sygn. 17.10.b.5.320, VII Sprawozdanie Stowarzyszenia Kooperacyjnego „Siła” w Żyrardowie za rok 1914.

Laske, Józef Majchrzak, Józef Życiński. W skład Komisji Rewizyjnej wchodził: Lucjan Czerwiński, Antoni Gajewski, Piotr Śmigielski⁴⁰.

W latach 1915–1916 funkcję prezesa Zarządu pełnił Tomasz Szor, a kasjera Ludwik Laske. W 1917 r. prezesem Zarządu był Mieczysław Kowalski, wiceprezesem Jan Postler, który w 1918 r. objął funkcję prezesa. Skład członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w latach 1915–1918 zasadniczo nie zmieniał się, chociaż powoływane były i nowe osoby. Byli to: Władysław Dzikiewicz, Daniel Hendorski, Józef Jędrychowski, Piotr Kogutowski, Jan Koziarek, Franciszek Kwiatkowski, Stanisław Leśniewicz, Franciszek Lewandowski, Stanisław Łagutko, Tomasz Paluszkievicz, Władysław Piwko, Ignacy Rausz, Jan Ritler, Józef Walczyński, Mikołaj Wójcicki, Teofil Wróblewski⁴¹.

Aż do 1918 r. liczba członków Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła” systematycznie się zwiększała, najdynamiczniej w latach 1908–1912 (ze 168 do 242). Przyczyniło się to do wzrostu wartości kapitału udziałowego. W 1908 r. wynosił on 921 rubli, a w 1916 r. już 2394 ruble, czyli wzrósł blisko trzykrotnie.

Rotacja wśród członków Stowarzyszenia w poszczególnych latach była niewielka – rzędu od 1 do 8% i prawie zawsze więcej przybywało nowych członków, niż ubywało tych z określonym już stażem. Należy sądzić, że jedną z przyczyn rezygnacji z członkostwa w Stowarzyszeniu Kooperacyjnym Spożywców „Siła” była podyktowana koniecznością wycofania zgromadzonych tam i skapitalizowanych oszczędności. Jak już bowiem mówiliśmy, każdy z nowych członków wносił określony wkład finansowy, których suma tworzyła kapitał udziałowy. Na konto każdego z członków po zakończeniu roku obrachunkowego dopisywano proporcjonalnie do wielkości jego kapitału udziałowego 6% z osiągniętego przez Stowarzyszenie zysku oraz 4% dywidendy od wartości wybranego pieczywa⁴².

W ten sposób kapitał udziałowy każdego z członków z roku na rok wzrastał tak, że po kilku latach mógł stanowić dla wielu z nich znaczącą już sumę, która zachęcała do tego, żeby ją wycofać poprzez wystąpienie ze spółdzielni. I tak w 1914 r. ubyło 14 osób z kapitałem 171,51 rs., przybyło 13 z kapitałem 70,50 rs., w 1915 r. – ubyło 17 z kapitałem 195 rs., przybyło 19 z kapitałem 121 rs., w 1916 r. ubyło 8 z kapitałem 53 rs., przybyło 11 z kapitałem 37,50 rs., w 1917 r. ubyło 2 z kapitałem 79 marek (to już okres okupacji niemieckiej w czasie I wojny światowej), przybyło 3 z kapitałem 36 Mk; w 1918 r. ubył 1 z kapitałem 58 Mk, przybyło 5 z kapitałem 80 Mk. Klienci piekarni, którzy nie byli członkami Stowarzyszenia, mieli wypłacaną dywidendę w wysokości 2% rocznie od wartości wybranego pieczywa.

Rozmiary produkcyjno-handlowej działalności piekarni Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła” i jej rozwój najwymowniej ilustrowały osiągnane

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, VIII Sprawozdanie Stowarzyszenia Kooperacyjnego „Siła” w Żyrardowie za 1915 r., IX Sprawozdanie Stowarzyszenia... za 1916 r., X Sprawozdanie Stowarzyszenia... za 1917 r., XI Sprawozdanie Stowarzyszenia... za 1918 r.

⁴² Ibidem, 17.22.1.131, IX Sprawozdanie Stowarzyszenia... za 1916 r.

przez nią roczne obroty, które z roku na rok systematycznie wzrastały. W 1908 r. zamykały się one kwotą 34897 rs., a w 1915 r. osiągnęły sumę 146 220 rs., czyli zwiększyły się w ciągu 7 lat ponad czterokrotnie. W tym samym czasie zysk brutto piekarni wzrósł z 6788 (19,9% z ogólnej sumy obrotu) do 44 486 rs. (30,4% z ogólnej sumy obrotu), a więc ponad sześciokrotnie. Czysty zysk w 1908 r. wynosił 408 rs; w 1911 r. – 2206 rs. w 1914 r. – 6888 rs; w 1915 r. – 18 500 rs., a więc w ciągu 7 lat wzrósł czterdzieści pięć razy.

Od 1912 r. w związku z rozpoczęciem budowy nowej piekarni wzrosły radykalnie odpisy na fundusz amortyzacyjny. Podczas gdy w 1911 r. fundusz ten wynosił 345 rs., to w 1912 r. już 1305 rs; w 1913 – 1529 rs. – w 1914 – 1647 rs. i w 1915 – 1826 rs.

O prawidłowym i skutecznym sposobie gospodarowania spółdzielczą piekarnią świadczyło stopniowe wychodzenie z ponoszonych w początkowym okresie strat. W 1908 r. straty wyniosły 193 rs., w 1909. – 102 rs., w 1910. – 325 rs., w 1911. – 149 rs., w 1912 – 58 rs., a przez trzy następne lata strat już nie było. Nie udało się wyjaśnić przyczyn nagłego wzrostu strat w 1910 roku. Ogólny obrót piekarni w tym roku był niższy o 12 000 rs. w porównaniu do roku poprzedniego, co było ewenementem w ogólnym procesie działalności gospodarczej tej placówki aż do 1916 r. Może było to związane ze szczególnie dokuczliwym i skutecznym atakiem na spółdzielczą piekarnię ze strony prywatnej konkurencji, wspieranej przez administrację carską.

Od początku 1914 r. w atmosferze życia społeczno-politycznego Żyrardowa pojawiły się symptomy zbliżającej się wojny. Już w styczniu tego roku naczelnik powiatu błońskiego wydał polecenie wójtowi gminy, aby wysiedlił z Żyrardowa pruskiego poddanego Franca Jakubowicza jako podejrzanego o wrogą działalność na rzecz obcego mocarstwa⁴³. Stopniowo proces wysiedlania z gminy pruskich poddanych narodowości niemieckiej nasilał się. Rozpoczęła się ankietyzacja i urzędowe sprawdzanie lojalności pruskich i austriackich poddanych zamieszkujących w gminie Żyrardów.

Niemal od początku trwania działań wojennych w 1914 r. Żyrardów znalazł się na przedniej rubieży wschodniego odcinka frontu, przebiegającego tu na linii: Płock – Bzura – Rawka. Ogłoszona mobilizacja wchłonęła w szeregi armii setki robotników i chłopów gminy, odrywając ich od rodzin i pracy produkcyjnej. Część mężczyzn starała się sabotować pobór. Świadczyły o tym liczne nakazy władz administracyjnych, dotyczące aresztowania tych, którzy nie stawili się do wojska. Wydano ich na terenie gminy Żyrardów kilkadziesiąt⁴⁴. Od chwili ogłoszenia mobilizacji (w sierpniu 1914 r.) Zakłady Żyrardowskie zaczęły we wszystkich oddziałach systematycznie ograniczać produkcję⁴⁵. Unieruchomienie fabryki nastąpiło 7 października 1914 roku.

Pod koniec 1914 r. Żyrardów zaczął przekształcać się w zaplecze frontu: napływało wojsko, a jednocześnie wysiedlano w głąb Rosji ludność narodowości nie-

⁴³ WAP w Skierniewicach..., Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 1066.

⁴⁴ Ibidem, 1148.

⁴⁵ Roczne sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego nr 29 za rok 1913/14, s. 3.

mieckiej. Ogółem wysiedlono 64 rodziny. Zamknięte zostały garbarnie braci Schmidtów. Surowce, narzędzia i maszyny władze rosyjskie ewakuowały⁴⁶. W gminie ogłoszono stan wojenny. Miejscowe władze otrzymały polecenie zabezpieczenia poczty, telegrafu, telefonu, mostów, dróg, a także zbierania i grzebania poległych. W budynkach Urzędu Gminy, szkół i na terenie fabryki umieszczono szpitale wojskowe. Łącznie ze szpitalem fabrycznym zorganizowano ich 11 na ogólną liczbę 1690 miejsc. Ludność cywilna zmuszona była świadczyć różnorodną pracę na rzecz frontu, jak podwozy konne, kopanie okopów, naprawa dróg, przenoszenie rannych, grzebanie poległych i inne.

Od początku 1915 r. przystąpiono do demontowania urządzeń fabryki żyrardowskiej. Wywożono towary, surowce i maszyny. Wraz z tym ewakuowano w głąb Rosji dobrowolnie lub pod przymusem znaczną część rodzin robotniczych.

Głód i nędza wśród mieszkańców gminy stawały się coraz powszechniejsze. Nie rozwiązywała sytuacji, choć nieco ją łagodziła, działalność charytatywna powołanego w lutym 1915 r. Komitetu Pomocy Rodzinom Żołnierzy. Gmina, a szczególnie osada fabryczna powoli pustoszała. Dramatycznie pogarszające się warunki życia mieszkańców Żyrardowa spowodowały szerzenie się epidemii chorób zakaźnych⁴⁷.

Przybierająca na sile wiosenna ofensywa wojsk austriacko-niemieckich w lipcu 1915 r. załamała front rosyjski na linii Płock – Bzura – Rawka. Stało się to wyrokiem śmierci dla fabryki. W nocy z 16 na 17 lipca 1915 r. wojska rosyjskie wysadziły główne oddziały fabryki w powietrze. Dzieła zniszczenia dokończyli później Niemcy, rekwirując wszystko, cokolwiek jeszcze pozostało. Wielkość strat oceniono na ponad 5 milionów rubli w złocie⁴⁸.

Robotnicy, by ratować się od głodu, zmuszeni byli wyjeżdżać na roboty do Niemiec, na wyręb lasów do Białowieży bądź też na wieś, co stało się zjawiskiem powszechnym. Do wyjazdu na roboty w Niemczech agitowały usilnie władze okupacyjne⁴⁹.

Od 15 listopada 1915 r. na terenach ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego zmieniono system monetarny: rubla zastąpiono marką niemiecką⁵⁰.

W 1916 r. Żyrardów na mocy zarządzeń okupacyjnych władz niemieckich uzyskał prawa miejskie. Z dotychczasowej jednostki administracyjnej: gminy Żyrardów, wydzielone zostało miasto Żyrardów, którego obszar miały stanowić odtąd: osada fabryczna Żyrardów oraz Ruda Guzowska, Podlas i część Teklinowa. Obszar nowo utworzonego miasta wynosił około 435 ha⁵¹. Niemieckie władze okupacyjne powołały w miastach samorządy – rady miejskie. Wybory do Rady Miejskiej

⁴⁶ WAP w Skierniewicach... Akta Gminy Żyrardów, 1205 n/p. i 1186, 1149 n/p., 1182 n/p.

⁴⁷ K. Zwoliński, *W przededniu i w okresie wojny światowej (1914–1918)*, w: *Żyrardów 1829–1945*, Warszawa 1980 r., s. 204–205.

⁴⁸ *Przyczyny i skutki obecnego upadku Żyrardowa. Memorial Rady Miejskiej i Magistratu m. Żyrardowa*, Warszawa 1927, s. 6–7.

⁴⁹ WAP w Skierniewicach..., Akta Gminy Żyrardów, teczka nr 1187, 1212.

⁵⁰ *Ibidem*, teczka nr 1182, 1194.

⁵¹ A. Gryciuk, *Miasto Żyrardów w okresie międzywojennym*, w: *Żyrardów 1829–1945*, Warszawa 1980, s. 211.

skiej w Żyrardowie odbyły się 17 stycznia 1917 roku. Wynik ich był wyrazem trwałości rewolucyjnych nastrojów w tym ośrodku robotniczym. Wybranych zostało 6 radnych: Piotr Górny (PPS Fr. Rew.), Daniel Hendorski (bezpartyjny), Mieczysław Kowalski (SDKPiL), Stanisław Majewski (bezpartyjny), Andrzej Malinowski (SDKPiL), Ludwik Zaborowski (bezpartyjny). Przewodniczącym Rady Miejskiej został Andrzej Malinowski. Pierwsza Rada Miejska w warunkach okupacji miała bardzo trudne zadanie jako gospodarz zniszczonego i wyludnionego miasta. Zarząd miasta nie dysponował żadnymi materialnymi środkami, aby poprawić tragiczny stan gospodarczy miasta i los jego mieszkańców⁵².

Upadek życia gospodarczego, społecznego i politycznego w Żyrardowie, spowodowany wybuchem i przebiegiem I wojny światowej ogarnął także swym zasięgiem spółdzielczość. Okupanci zarekwirowali piekarnie, sklepy, magazyny dla własnych potrzeb. Znaczna część majątku trwałego wszystkich spółdzielni została rozgrabiona lub zniszczona. Nie zginęła jednak idea ruchu spółdzielczego i choć w ograniczonej formie przetrwał on przez całą wojnę.

W Polsce Niepodległej

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. idea ruchu spółdzielczego w środowisku żyrardowskim nabrała jeszcze szerszego zasięgu. Znalazło to swój wyraz nie tylko w odbudowie i rozwoju placówek spółdzielczych, które przetrwały okres I wojny światowej, ale i w tworzeniu nowych. Odbiegając nieco od chronologii zdarzeń, prześledzimy w pierwszej kolejności proces powstania u zarania Polski Niepodległej zupełnie nowej organizacyjnie i branżowo spółdzielni pracy pod nazwą: Robotnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Żyrardowianka” w Żyrardowie.

Do powstania tej nowej placówki spółdzielczej doszło w dość nietypowych okolicznościach. Próbując łagodzić, spowodowane przebiegiem I wojny światowej, zjawiska nędzy i bezrobocia w Żyrardowie władze państwowe wyszły w 1919 r. z inicjatywą założenia tu szwalni pracującej na potrzeby wojska. Zatrudniono w niej inwalidów wojennych bądź ich żony oraz wdowy po poległych żołnierzach. Szwalnia pracowała do 1923 roku. Wtedy władze rządowe zrzekły się dalszego jej prowadzenia, redukując równocześnie załogę. W tej sytuacji wśród zwolnionych pracowników zrodziła się myśl założenia spółdzielni pracy. Inicjatorkami tego przedsięwzięcia były kobiety, a wśród nich: Franciszka Bartoszewska, Genowefa Borowska, Maria Ciężarek, Olga Czajkowska, Marta Dyrzc, Stanisława Janiszewska, Helena Jaśkiewicz, Władysława Jaszczolt. Stanisława Płachetko, Stanisława Zaczyńska i Bronisława Żuj⁵³. Po pokonaniu początkowych trudności organizacyjnych spora grupa osób złożyła podpisy, wyrażając akces przystąpie-

⁵² K. Zwoliński, *Proletariat Żyrardowa w okresie wrzenia rewolucyjnego w latach 1917–1920*, w: *Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1970, s. 134–136.

⁵³ Relacje najstarszych pracowników Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Żyrardowianka” w Żyrardowie (dalej – RSW „Żyrardowianka”). Akta przechowywane w biurze Spółdzielni – 1989 r.

nia do spółdzielni. W ten sposób 1 stycznia 1925 r. powstała nowa spółdzielnia, która przyjęła nazwę: Robotnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Żyrardowianka” w Żyrardowie. W dniu 5 lutego 1925 r. została ona zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Warszawie Wydział Rejestrów pod nr 555, tom IV. W tym samym czasie został zatwierdzony statut spółdzielni, jako podstawa jej działalności. Statut ustanawiał wnoszenie wpisowego w wysokości 5 zł oraz udziału w wysokości 50 zł. Siedziba Spółdzielni mieściła się w baraku przy ul. Kościelnej, dzierżawionym od zarządu miejskiego.

Pierwsze zamówienia produkcyjne „Żyrardowianka” otrzymała od wojska na szycie bielizny i ubrań. Później zamówienia zaczęły napływać od Związku Harcerstwa Polskiego. Zakłady Żyrardowskie złożyły zamówienie na szycie worków i sienników.

W latach 1925–1932 „Żyrardowianka” zrzeszała i zatrudniała około 300 osób – przeważnie kobiet jedynych żywicielek rodzin. Prowadzono system produkcji nakładczo-chałupniczej. Polegało to na tym, że z Ministerstwa Spraw Wojskowych pobierano wykroje (bielizna, koce, letnie mundury), które rozdzielano spółdzielcom, a ci wykonywali prace w domu. Każdy pracownik musiał we własnym zakresie odebrać wykroje, a następnie dostarczyć gotowe wyroby do siedziby Spółdzielni, gdzie były składowane. Wykroje z Warszawy pobierano raz w miesiącu i podobnie dostarczano tam gotowe wyroby.

Wartość produkcji w latach 1925–1932 wynosiła rocznie średnio około 400 000 zł (według cen konfekcjonowania), z czego na robociznę bezpośrednią wypłacano w granicach 360 000 zł. Koszty handlowe wynosiły około 14 000 zł. Przeciętny roczny zysk Spółdzielni kształtował się w granicach 25 000–30 000 zł.

Wynagrodzenie pracownikom Spółdzielnia wypłacała dopiero wówczas, gdy zleceniodawcy uregulowali jej swoje należności. Czasem na wypłatę przychodziło czekać przez kilka tygodni. Zarobek dzienny – przy pełnym dniu roboczym wynosił od 5 do 6 zł.

W okresie 1925–1930 r. w skład Rady Nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Żyrardowianka” wchodziła: Olga Czajkowska, Helena Dąbrowska, Anna Kociszewska, Leokadia Kucharz, Leokadia Kwiatkowska, Antonina Pakuła, Józef Szkop, Franciszek Szkop, Stanisława Żaczyńska. W tym samym czasie Zarząd Spółdzielni stanowili: Stefan Bocheński – przewodniczący, Eleonora Bieñkowska i Teofilia Mirecka. Ponadto do grona czołowych działaczek Spółdzielni należały: Marta Dyrz, Janina Iwasiewicz, Marta Iwasiewicz, Maria Kowalska, Stanisława Płachetko, Maria Waclawek.

Spółdzielnia mieściła się w baraku przy ul. Kościelnej (obecnie jedno z pomieszczeń gospodarczych na terenie szpitala). Zajmowano tu dwie sale. Kiedy w 1928 r. Zarząd Miejski wymówił Spółdzielni dzierżawę tych sal, Rada Nadzorcza na posiedzeniu odbytym w październiku 1928 r. podjęła uchwałę, by wybudować własne pomieszczenia. Kupiono plac przy ul. Brackiej 11 (obecnie Kilińskiego 34), a prace budowlane zlecono majstrowi Jakubowskiemu.

W 1929 r. stanął już piętrowy budynek z jednym parterowym skrzydłem oraz założono fundamenty pod następne skrzydło. Koszt tej budowy wyniósł 60 000 zł. Sumę tę zgromadzono głównie z dotychczas wypracowanych zysków, a także udziałów członkowskich sięgających 50% zarobków, które potrącano przez kilka

lat. Spółdzielcy pracowali więc po 18 godzin na dobę, aby zarobić i na budowę spółdzielczego domu, i na utrzymanie własnych rodzin. Starania podejmowane u władz państwowych o dotację na tę budowę nie powiodły się. Zaciągnięto jedynie niewielką pożyczkę w banku w wysokości 3300 zł. Dalsze plany rozbudowy placówki zostały przekreślone przez trudności finansowe, w które Spółdzielnia zaczęła popadać po 1932 roku⁵⁴.

Robotnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Żyrardowianka” była zrzeszona w Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie. W 1931 r. liczyła 324 członków, a zatrudniała 375 osób. Realizowała głównie zamówienia dla wojska. Wartość nieruchomości Spółdzielni w tym czasie oceniano na 60 000 zł. Saldo funduszu udziałowego na dzień 31 XII 1931 r. wynosiło 54 680 zł. W ciągu 1931 r. za robocizną wpłynęło 393 530 zł, a na fundusz płac wydatkowano sumę 359 500 zł uzyskując nadwyżkę brutto 39 900 zł. Czysty zysk za ten rok wyniósł 5520 zł.

Jak z powyższego wynika, zarówno roczny obrót Spółdzielni, jak i uzyskiwane płace zatrudnionych tu pracowników były niewielkie. Średnia roczna płaca na jednego zatrudnionego kształtowała się w tym roku w granicach 960 zł, czyli około 3 zł dziennie. Podobnie było i w latach następnych. Niewielki też był czysty zysk wypracowywany przez Spółdzielnię, gdyż wynosił nieco powyżej 14 zł w skali rocznej na jednego zatrudnionego.

Skład Zarządu Spółdzielni w 1931 r. nie zmieniał się. Do Rady Nadzorczej zostali powołani: Olga Czajkowska, Helena Dąbrowska, Maria Jodłowska, Anna Kociszewska, Leokadia Kwiatkowska, Franciszek Szkop. Kierownikiem Spółdzielni był Bochiński, ale źle gospodarzył powierzonym mu mieniem⁵⁵. W 1932 t. Zarząd Spółdzielni stanowili: Targoński – prezes, Stolarski – sekretarz i W. Myszkowski – skarbnik.

W skład Rady Nadzorczej wchodził: Alina Czajkowska, St. Chojnacki, Janowski, Lawina, Ludniak, Perzanowski i Polański.

Na przestrzeni tego roku Zarząd przyjął 77 nowych członków i zakwalifikował do przyjęcia dalszych 60 kandydatów.

W kwietniu 1932 r. na kierownika Spółdzielni powołano Zajączkowskiego, który jednak z tej funkcji wywiązywał się jeszcze gorzej niż poprzednik. Swoim nieumiejętnym gospodarowaniem naraził Spółdzielnię na poważne straty, a nawet – co zostało stwierdzone w wyniku specjalnie przeprowadzonej kontroli – dopuścił się nadużyć. W wyniku tego w listopadzie 1933 r. Zajączkowskiego zwolniono z pracy.

Począwszy od 1932 r. Spółdzielnia zaczęła też przeżywać i bardziej zasadnicze trudności, wynikające ze zmniejszania się napływu zamówień produkcyjnych z Centralnego Zaopatrzenia Intendenckiego w Warszawie. W latach 1932–1931 zmniejszyły się one o około 77% w stosunku do okresu poprzedniego. W następ-

⁵⁴ Zapiski z historii RSW „Żyrardowianka”, s. 1-3. Akta w biurze Spółdzielni – 1989 r.

⁵⁵ RSW „Żyrardowianka”, Roczne sprawozdanie Zarządu za okres I i 1931 – 31 XII 1931 r. Akta w biurze Spółdzielni – 1989 r.

stwie tego pracownicy Spółdzielni mogli być zatrudnieni za ledwie przez 4 miesiące w roku, a zarobki ich obniżyły się do 50 zł za przepracowany miesiąc. W tym systemie w okresie 1933–1934 zatrudniano około 300 osób. Chcąc ratować Spółdzielnię przed całkowitym upadkiem, zaczęto pracownikom, którzy byli członkami Spółdzielni, potrącać 30% z ich zarobków brutto, na częściową spłatę zadłużeń⁵⁶.

Rok 1935 przyniósł dalsze ograniczenia w zamówieniach produkcyjnych składanych w Spółdzielni, co spowodowało zmniejszenie jej rocznych obrotów brutto do około 55 000 zł. Zmusiło to Zarząd Spółdzielni do przeprowadzenia redukcji zatrudnienia. W pracy pozostawiono tylko członków Spółdzielni w liczbie około 200 osób. Czas pracy skrócony został do 3 miesięcy w roku. Pracowano dorywczo przy szyciu bielizny i ubrań drelichowych dla Centralnego Zaopatrzenia Intendenckiego w Warszawie oraz worków cukrowych dla Zakładów Żyrardowskich.

W wyniku takiej trudnej sytuacji produkcyjno-ekonomicznej Spółdzielnia poniosła w latach 1933–1935 straty, sięgające około 60 000 zł. Liczba członków zmniejszyła się z 291 w styczniu 1935 r. do 231 w styczniu 1936. W skład Zarządu Spółdzielni w 1935 r. wchodziły: Olga Czajkowska, Anastazja Dawidowska i Bronisława Żuj. Kierownikiem Spółdzielni od 1938 r. był Zalewski⁵⁷.

Zabiegi Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Żyrardowianka” o zwiększenie zamówień na jej usługi spotykały się z pełnym poparciem – choć bez powodzenia – Zarządu Miejskiego w Żyrardowie. Zarząd Miejski uzasadniał, że wzrost zamówień dla Spółdzielni przyczyni się do złagodzenia klęski bezrobocia wśród kobiet w mieście, które miało wówczas katastrofalne rozmiary. Popierał też prośby Spółdzielni kierowane do władz państwowych o umarzanie podatków, zadłużeń i innych opłat.

W latach 1936–1937 zamówienia na usługi Spółdzielni opiewały za ledwie na sumę 50 000 zł, przy zatrudnieniu ponad 200 członków. Jej stan majątkowy pogorszył się jeszcze bardziej. Narastały straty. Zmusiło to Zarząd Spółdzielni do podjęcia bolesnej decyzji o konieczności wystawienia na licytację jedyne go samochodu dostawczego.

Zarobki pracowników spadły w tym okresie do około 250 zł rocznie i nie mogły stanowić jedyne go źródła utrzymania. Mimo to pracownice Spółdzielni opodatkowały się w latach 1936–1937 na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 2% od swoich płac⁵⁸. O podjęciu takiej decyzji niewątpliwie zadecydowały przede wszystkim postawy patriotyczne, zamanifestowane wobec zagrożenia zewnętrznego dla Polski. Sądzić jednak należy, że ofiarodawczyni wiązały też z tym gestem pewne nadzieje na łatwiejsze uzyskanie zwiększonych zamówień produkcyjnych ze strony władz wojskowych.

Zadeklarowane pieniądze zostały wpłacone, ale nie wpłynęło to na zwiększenie zamówień ze strony instytucji wojskowych. Mimo tak drastycznych trudno-

⁵⁶ Protokół badania ksiąg i stanu majątkowego RSW „Żyrardowianka” z 27 XII 1933 r. Akta w biurze Spółdzielni – 1989 r.

⁵⁷ Pismo RSW „Żyrardowianka” z 20 XI 1934 r. skierowane do Zarządu Miasta Żyrardowa; Sprawozdanie RSW „Żyrardowianka” za okres 1 I 1935 – 31 XII 1935 r. Akta w biurze Spółdzielni – 1989 r.

⁵⁸ Ibidem.

ści Robotnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Żyrardowianka” przetrwała. Nowy rozdział jej pełnego rozkwitu, aż po ostatnie lata XX w. – nastąpił w Polsce Ludowej i tworzyły go już następne pokolenia spółdzielców.

*

Ruch spółdzielczy w Żyrardowie przetrwał niszczycielskie skutki I wojny światowej. Spółdzielnia „Zorza” w czasie wojny w miarę swoich możliwości niosła doraźną pomoc rodzinom najbardziej dotkniętym biedą. Przeznaczyła na ten cel tysiące rubli.

Przez cały okres wojny działalność produkcyjno-handlową – choć w bardzo ograniczonych rozmiarach – prowadziła piekarnia Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła”, chociaż w niektórych opracowaniach sugeruje się, że w czasie I wojny światowej ruch spółdzielczy w Żyrardowie zamarł całkowicie. Natomiast przeczą temu zachowane materiały źródłowe. Piekarnia „Siła” w 1917 r. liczyła 238 członków, a ich kapitał udziałowy opiewał na sumę 4899 marek. Ogólny obrót produkcyjno-handlowy piekarni w tym samym roku zamykał się kwotą 58 180 Mk, zaś zysk brutto wynosił 6829 Mk, z czego na amortyzację odpisano 2236 Mk.

W 1918 r. Stowarzyszenie Kooperacyjne Spożywców „Siła” miało 242 członków z kapitałem udziałowym 5149 Mk. W tym roku spółdzielnia przyjęła 5 nowych członków z kapitałem 80,39 Mk, a wystąpił 1 członek z kapitałem udziałowym w wysokości 58,53 Mk. Prowadzono nadal piekarnię i 2 sklepy, w tym 1 w Wisłokach. Ogólna wartość obrotów produkcyjno-handlowych w porównaniu do roku poprzedniego nieco się zmniejszyła i wynosiła 54464 Mk, natomiast zysk brutto zwiększył się do sumy 9351 Mk. Na fundusz amortyzacyjny odpisano 2373 Mk.

W skład zarządu Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła” w 1917 r. wchodził: Mieczysław Kowalski – prezes, Jan Postler – wiceprezes, Ludwik Laske – kasjer, Tomasz Szor – zastępca kasjera, Daniel Hendorski – sekretarz oraz członkowie – Józef Bodych, Józef Jędrychowski, Jan Koziarek. Walenty Kruk, Franciszek Kwiatkowski, Stanisław Leśniewicz, Franciszek Lewandowski. Zastępcami członków byli: Józef Kociszewski, Tomasz Paluszkiewicz. Władysław Walczyński. Komisję Rewizyjną stanowili: Władysław Dzikiewicz, Piotr Kogutowski, Ignacy Rausz.

W 1918 r. prezesem Stowarzyszenia był Jan Postler, a w skład Zarządu wchodził jeszcze dodatkowo Teofil Wróblewski – jako zastępca kasjera, zaś do Komisji Rewizyjnej – Władysław Piwko. Pozostałe osoby w składzie Zarządu z 1917 r. nie zmieniły się⁵⁹.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. stworzyło dla spółdzielczości całkowicie nową sytuację i jaśniejsze perspektywy rozwoju. Stosunek nowego państwa polskiego do idei ruchu spółdzielczego był jednoznacznie pozytywny. W nowych warunkach społeczno-politycznych i gospodarczych . odradzającego

⁵⁹ BUW, sygn. 17.10.b.5.320, X Sprawozdanie Stowarzyszenia „Siła” w Żyrardowie za 1917 r.

się państwa polskiego, wzmoгло się też zainteresowanie spółdzielczością ze strony ówczesnych partii politycznych – głównie robotniczych. Mimo iż zajęte one były przede wszystkim walką o ustrój społeczno-polityczny Polski, to zajmowały się też rozwiązywaniem doraźnych potrzeb materialnych społeczeństwa.

Problemami warunków materialnych społeczeństwa zajmowały się powstające wówczas Rady Delegatów Robotniczych – jako terenowe organy władzy ludu miast i wsi. W obliczu wielkich trudności aprowizacyjnych spowodowanych wojną Rady uznały kwestię zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby i walkę z szerzącą się inflacją za podstawową część swoich zadań. Stąd też w kraju zaczęły masowo powstawać spółdzielnie spożywców, w tym także robotnicze. Te ostatnie były ściśle związane z partiami politycznymi klasy robotniczej i wiele z nich pozostawało poza neutralnym politycznie Warszawskim Związkiem Stowarzyszeń Spożywczych, utworzonym jeszcze w 1909 roku.

Różnice polityczne dzielące działaczy spółdzielni robotniczych od kierownictwa WZSS, stały się zasadniczą przyczyną powołania w 1919 r. Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych. W skład władz nowego Związku weszli przedstawiciele KPRP, PPS, Bundu i tzw. niezależni spółdzielcy. Czołowymi działaczami ZRSS byli m.in. Bolesław Bierut, Jan Hempel. A. Ostrowski, Stanisław Szwalbe, Stanisław Tołwiński.

Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych na swoim statutowym zjeździe w 1919 r. przyjął nazwę Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców (ZPSS).

W 1920 r. Sejm uchwalił ustawę o spółdzielniach. Od tego czasu – aż do 1925 r., kiedy doszło do zjednoczenia związków – działalność spółdzielczości spożywców rozwijała się wokół dwóch odmiennych nurtów ideowych: neutralnego i socjalistycznego. W miarę upływu czasu ten ostatni zyskiwał w ruchu spółdzielczym coraz szersze wpływy.

W 1925 r., w wyniku połączenia: Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych i Zespołu Spółdzielni Pracowników Państwowych, Społecznych i Komunalnych, utworzony został Związek Spółdzielni Spożywców RP. Na zjeździe w 1935 r. Związek Spółdzielni Spożywców do swojej nazwy wprowadził nazwę „Społem”⁶⁰.

W Żyrardowie, obok wspomnianych już: Stowarzyszenia Kooperacyjnego Spożywców „Siła” i „Zorza”, zawieruchę wojenną przetrwały jeszcze spółdzielnie: „Związek Katolicki”, „Trzeźwość” (założone w 1913 r. przez miejscowego proboszcza, a jednocześnie wielkiego społecznika walczącego o poprawę warunków bytu robotników – ks. Karola Bliźnińskiego), „Zgoda” i „Żyrardowskie Stowarzyszenie Spożywcze”. To ostatnie w czasie I wojny miało niewielkie obroty handlowe, a bazowało głównie na kontyngentach, lecz w 1919 r. było najsilniejszą i dobrze zorganizowaną kooperatywą. Skupiała 600 członków – głównie robotników, prowadziła 7 sklepów. Jeden sklep przypadał więc na 86 członków, co skłaniało spółdzielnię do obejmowania swoją działalnością gospodarczą także osób nie-

⁶⁰ M. Niczman, 70 rocznica I Zjazdu Stowarzyszeń Spożywczych, „Trybuna Spółdzielcza” nr 9, wrzesień 1978, s. 3-7.

zrzeszonych. Już od 1912 r. Żyrardowskie Stowarzyszenie Spożywcze należało do Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych⁶¹.

Od pierwszych dni wolności wszystkie żyrdowskie spółdzielnie podjęły zadanie organizowania komitetów domowych. Za ich pośrednictwem w 1919 r. zaopatrywało się ponad 7000 osób.

Pod koniec 1919 r. z inicjatywy miejscowych członków Narodowego Związku Robotniczego (Władysław Buliński, Józef Cybulski, Kazimierz Cybulski, Michał Guzik, Józef Niemira, Feliks Rudnicki, Mateusz Skrzypiński, Jan Szymański) zorganizowane zostało Stowarzyszenie Spółdzielcze „Praca”. Zlokalizowano je w budynku należącym do Zakładów Żyrardowskich (tu gdzie dziś mieści się poczta przy ul. 1 Maja), w którym uprzednio mieścił się sklep Hermana Albrechta. Założono sklep spożywczy. Stowarzyszenie Spółdzielcze „Praca” miało 1454 członków założycieli.

Olbrzymie zniszczenia wojenne w mieście, zmniejszenie się o 50% liczby mieszkańców w stosunku do stanu sprzed I wojny (wg spisu z września 1921 r. Żyrardów liczył 21 125 mieszkańców), powszechne bezrobocie i bieda, dyktowały spółdzielcom pilną potrzebę zwierania swoich szeregów. Znalazło to swój wyraz w podejmowanym wysiłku na rzecz łączenia mniejszych ogniw spółdzielczych w silny organizacyjny i ekonomicznie organizm. Był to proces trudny, długotrwały, ale przyniósł pożądane efekty.

Jako pierwsze decyzję o połączeniu podjęły walne zgromadzenia Stowarzyszenia Spółdzielczego „Praca” i Żyrardowskiego Stowarzyszenia Spożywców. W wyniku tego na początku 1921 r. powstało Zjednoczone Żyrardowskie Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców „Praca”, które stało się wówczas największym organizmem spółdzielczym w mieście. Liczyło ponad 2 tys. członków. Pozostałe spółdzielnie, tj. „Siła”, „Zgoda”, „Związek Katolicki” i „Trzeźwość” skupiały łącznie blisko 3 tys. członków. Tak więc, w 1921 r. spośród ogólnej liczby 21 tys. mieszkańców, 5 tys. zorganizowanych było w ruchu spółdzielczym. Byli to głównie robotnicy fabryki.

Zjednoczone Żyrardowskie Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców „Praca”, mimo że najliczniejsze, nie było w stanie rozwinąć szybko szerszej działalności gospodarczej. Ogólne zubożenie robotników, szalejąca inflacja powodowały, że nie przybywało nowych członków, a tym samym nie powiększał się kapitał udziałowy spółdzielni. W 1923 r. udziały jednego członka spółdzielni wynosiły przeciętnie 1373 Mk, podczas gdy prowadzenie racjonalnej gospodarki wymagało, by podnieść je do 100 tys. Mk. Wysiłek i ofiarność Zarządu Stowarzyszenia, a zwłaszcza wchodzących w jego skład członków Komunistycznej Partii Robotniczej Polski stopniowo doprowadziły do pokonania tych trudności. Zaczęły wzrastać obroty handlowe. Polepszyło się zaopatrzenie sklepów. Zdołano pozyskać nowych członków – 31 grudnia 1923 r. było ich 3152.

Brak pieniędzy ograniczał jednak zasięg pracy społeczno-wychowawczej zarówno wśród własnych szeregów, jak i w miejscowym środowisku. Potrzeba ta-

⁶¹ BUW, „Spółdzielca”. Organ Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych nr 3 z 15 VIII 1919, s. 7

kiej pracy wynikała z ogólnego programu działania każdej spółdzielni. Jej brak w przypadku Spółdzielni „Praca” został negatywnie oceniony przez spółdzielcze władze zwierzchnie⁶².

Uwzględniając te krytyczne uwagi, Zarząd Zjednoczonego Żyrardowskiego Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” zorganizował 12 sierpnia 1923 r. w miejscowym parku ludowym pierwszą spółdzielczą zabawę ludową. W programie były śpiewy, zawody sportowe, sztuczne ognie oraz koncert fabrycznej orkiestry smyczkowej pod batutą Wiesenberg. Występował miejscowy mieszany chór „Lira” pod kierownictwem Kazimierza Olszewskiego.

Zabawa zgromadziła tłumy mieszkańców miasta. Dla dzieci członków Zjednoczonego Żyrardowskiego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” urządzono bezpłatny podwieczorek oraz przygotowano różne prezenty. Cała impreza miała wybitnie spółdzielczy charakter. Świadczyły o tym liczne plakaty, transparenty i hasła spółdzielcze, rozmieszczone przy kioskach i w alejach spacerowych parku. Uczestnikom zabawy rozdawano ulotki i sprzedawano wydawnictwa spółdzielcze⁶³.

W maju 1924 r. w ramach pracy społeczno-wychowawczej zarząd Zjednoczonego Żyrardowskiego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” zorganizował cykl odczytów na następujące tematy: Świat wyzysku i obłudy – ustrój kapitalistyczny; Lepsza przyszłość i droga do niej; Spółdzielczość – wolny i sprawiedliwy ustrój przyszłości; Brak zjednoczenia i inne niedomagania polskiego ruchu spółdzielczego⁶⁴. Ożywioną pracą społeczno-wychowawczą prowadzono też w roku następnym. Organizowano odczyty, upowszechniano materiały propagandowe, urządzono choinkę dla dzieci.

Wartość obrotów handlowych Zjednoczonego Żyrardowskiego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” w 1924 r. wynosiła 449 203 zł, a nadwyżka finansowa – 18 559 zł (1 kwietnia 1924 r. na bazie nagromadzonych zapasów złota i dewiz rząd polski wprowadził nową walutę – złoty. Jeden złoty = 1,8 mln. dotychczasowych marek). Ujemną stroną działalności gospodarczej tej placówki było wówczas to, że tylko 33,4% ogólnych jej obrotów stanowiły zakupy dokonywane przez własnych członków⁶⁵.

W 1925 r. Zjednoczone Żyrardowskie Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców „Praca” prowadziło 6 sklepów z artykułami spożywczymi, 2 galanteryjne, posiadało dwa własne place, bocznice kolejową, dwa zbiorniki na naftę i własne magazyny. Należało do niego 2225 członków. W sklepach, pomieszczeniach i obiektach panował powszechny ład, porządek i czystość. Kierownikiem biura Spółdzielni był wówczas Henryk Górąj.

Roczny bilans Stowarzyszenia Spożywców „Praca” w 1925 r. zamknął się sumą 84 800 zł, a zysk wyniósł 18 500 zł. Udziały członkowskie opiewały na 13 000 zł, a kapitały społeczne – 14 400 zł. Wymieniony wyżej stan posiadanego majątku

62 BUW, „Spółnota” nr 16, 15 kwietnia 1923, s. 7.

63 Ibidem, nr 35, 26 sierpnia 1923, s. 7.

64 Ibidem, nr 23, 8 czerwca 1924, s. 7.

65 Ibidem, nr 16, 19 kwietnia 1925, s. 7.

oraz uzyskane efekty działalności gospodarczej, były przedmiotem obrad dorocznego zebrania członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” odbytego 25 marca 1925 r. w Domu Ludowym. Zebranie to miało szczególne znaczenie, gdyż zapadła na nim uchwała o połączeniu się z Robotniczym Stowarzyszeniem Spółdzielczym „Siła”⁶⁶.

W końcu 1923 r. RSS „Siła” liczyło 2058 członków. W ciągu roku przyjęto 101 nowych, a wystąpiło 19 członków. RSS „Siła” prowadziła własną piekarnię przy ul. Dekerta, jeden sklep spożywczy w Żyrardowie i jeden w Wiskitkach. Zatrudniała 13 pracowników. Ogólna wartość obrotu towarów w tym roku wyniosła 8611 mln marek polskich⁶⁷.

W 1925 r. RSS „Siła” skupiało 2072 członków. Nadal prowadziło tylko dwa sklepy spożywcze i piekarnię wyposażoną w dwa piece zwyczajne i jeden angielski – mechaniczny. Zmechanizowanie piekarni w 1925 r. znacznie zwiększyło jej moce produkcyjne. Teraz, całej produkcji piekarni nie były już w stanie rozprowadzić dwa własne sklepy. Nadwyżki produkcji – głównie chleba – dostarczano do sklepów prywatnych. Zjawisko to stało się jedną z głównych przesłanek podjęcia decyzji o połączeniu się dwóch organizacji spółdzielczych: „Praca” i „Siła”.

Zjednoczone Żyrardowskie Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców „Praca” w 1925 r. prowadziło osiem sklepów spożywczych, w których mogło z powodzeniem sprzedawać całą produkcję pieczywa spółdzielczej piekarni „Siła”. Inicjatorem idei zjednoczenia tych dwóch organizmów było Stowarzyszenie „Praca”⁶⁸.

Wspólne zebranie delegatów Rad Nadzorczych RSS „Siła” i Zjednoczonego Żyrardowskiego Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” odbyło się w Żyrardowie 1 marca 1925 roku. Obradom przewodniczył Jaskułowśki – przedstawiciel Rady Nadzorczej Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców w Warszawie. Głównym tematem obrad była sprawa połączenia obydwu stowarzyszeń. Potrzebę takiego przedsięwzięcia uzasadniano płynącymi stąd korzyściami ekonomicznymi, organizacyjnymi i społecznymi. Połączenie spółdzielni stawiało je w rzędzie największych tego typu stowarzyszeń w kraju. Argumentowano, że po zjednoczeniu spółdzielnie będą też mogły dążyć do skupienia w swych szeregach całego proletariatu Żyrardowa. Po omówieniu wszelkich kwestii merytorycznych i organizacyjnych delegaci zaakceptowali wniosek o połączeniu swoich spółdzielni i zobowiązali się przedłożyć go do akceptacji na walnych zgromadzeniach członków⁶⁹.

Odbyte w tym samym miesiącu walne zgromadzenia członków obu stowarzyszeń podjęły jednogłośnie uchwały o zjednoczeniu. Ostatecznie formalny akt o połączeniu Żyrardowskiego Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców „Praca” i Robotniczego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Siła” usankcjonowany został 23 sierpnia 1925 r., w wyniku czego powstała: Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Żyrardowie. Jej czołowym działaczem pozostawał nadal Andrzej Malinowski.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem, nr 6, kwiecień 1925, s. 59.

⁶⁸ Ibidem, nr 16, 19 kwietnia 1925, s. 7.

⁶⁹ Ibidem, nr 3, marzec 1925, s. 31.

Utworzona PRSS miała: 22 300 zł kapitału udziałowego, 73 100 zł kapitału społecznego, 1100 członków, którzy podpisali deklarację i zaopatrywali się w sklepach spółdzielni, oraz ponad 2 tys. tzw. „zawieszonych” członków⁷⁰.

W czerwcu 1925 r. ruch spółdzielczy w Polsce pierwszy raz obchodził centralnie swoje święto. Uroczystości z okazji dnia spółdzielcy odbyły się także w Żyrardowie. W dniu 12 czerwca o godz. 10.00 zapoczątkował je koncert orkiestry dętej na rynku miejskim, skąd następnie ruszyły na objazd ulicami miasta spółdzielczy samochód ciężarowy i wóz konny. Pojazdy udekorowane były zielenią i plakataми o treściach spółdzielczości⁷¹.

W dniu 20 grudnia tego roku Wydział Kulturalno-Oświatowy PRSS w Żyrardowie, zorganizował choinkę dla dzieci członków Spółdzielni. Na wstępie uroczystości członek Wydziału Kulturalno-Oświatowego Władysław Dzikiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie, akcentując potrzebę powszechnego poparcia dla ruchu spółdzielczego. W części artystycznej wystąpiły: Towarzystwo Śpiewacze „Lira”, orkiestra smyczkowa Zakładów Żyrardowskich, oraz zespół artystyczny z przedstawieniem propagującym ideę spółdzielczości. Dzieci otrzymały liczne upominki: strucle wypieczone we własnej piekarni, owoce, cukierki oraz czekoladki uprawniające do nabycia towarów w sklepach spółdzielczych⁷².

Obchody „Dnia Spółdzielczości” odbywały się i w latach następnych zawsze w czerwcu. W 1927 r. zorganizowały je wspólnie PRSS i Spółdzielnia Wytwórcza „Żyrardowianka”, przy czynnym udziale organizacji zawodowych, zespołów śpiewaczych i orkiestr. Uroczystości rozpoczęły się od wiecu na rynku w Wiskitkach, gdzie mieściła się filia PRSS. W samym Żyrardowie w godzinach popołudniowych odbyła się akademія, a następnie występy amatorskich zespołów artystycznych i orkiestr⁷³.

Działalność gospodarcza i społeczno-wychowawcza PRSS były mocno osadzone w realiach życia mieszkańców miasta. Przypomnijmy, że od 1923 r. Zakłady Żyrardowskie za sprawą ówczesnego ministra przemysłu i handlu Władysława Kucharskiego oddane zostały za bezcen konsorcjum francuskiemu. Rozpoczął się okres brutalnej eksploatacji Zakładów Żyrardowskich przez kapitał francuski. Nowi właściciele mieli jasno sprecyzowany cel działania – zniszczyć swojego groźnego konkurenta i wyeliminować go z rynków zagranicznych.

Realizując założony cel, konsorcjum francuskie rozpoczęło działalność od dewastowania Zakładów Żyrardowskich. Ograniczono produkcję, skrócono tydzień pracy, systematycznie redukowano i „odmładzano” załogę. Tysiące osób pozostawało bez pracy. Pogłębiło to jeszcze bardziej nędzę panującą wśród robotników, spowodowaną niedawno przebytą wojną. Zaś w latach późniejszych doprowadziło rodziny robotnicze do najskrajniejszej nędzy w historii Żyrardowa. W mieście wciąż żyją jeszcze osoby, które pamiętają te czasy.

70 Ibidem, nr 37, 13 IX 1925, s. 7-8.

71 Ibidem, nr 25, 25 VI 1925, s. 5-6.

72 Ibidem, nr 1, 3 I 1926, s. 6.

73 Ibidem, nr 25, 19 VI 1927, s. 7.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy kierowana była nieustannie fala protestów robotników żyrardowskich, którym przewodziły miejscowe organizacje KPP, PPS i robotnicze związki zawodowe. Punktem kulminacyjnym tej walki był powszechny strajk okupacyjny robotników fabryki, zorganizowany w lipcu 1926 r. w odpowiedzi na wymówienie pracy wszystkim zatrudnionym. Zarząd Zakładów ogłosił wówczas lokaut, który trwał do połowy października 1926 r.⁷⁴

W tych ciężkich latach walki żyrardowskiej klasy robotniczej – szczególnie zaś w okresie rzeczonego strajku i lokautu – przychodziła jej z pomocą Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Spożywców. Głodującym robotnikom udzielano kredytu, przeznaczając na ten cel wygoszodarowane nadwyżki. Był to godny i wymowny przykład robotniczej solidarności. Żyrardów liczył w tym czasie około 28 000 mieszkańców, w tym około 20 000 stanowiły rodziny robotnicze.

W styczniu 1928 r. PRSS wydała pierwszy numer własnego pisma informacyjno-propagandowego zatytułowanego „Spożywcy Społem”. Był to miesięcznik. Główny cel, jaki wydawca sobie postawił, to dotarcie do wszystkich członków Spółdzielni z apelem o wspólną pracę dla jej ciągłego rozwoju, a także upowszechnianie idei spółdzielczych wśród mieszkańców Żyrardowa. Zadaniem pisma było też informowanie społeczeństwa o stanie i efektach bieżącej pracy Spółdzielni, jej zamierzeniach oraz badanie potrzeb członków tak, aby programy działania dostosować ściślej do ich wymagań.

Ogólna wartość majątku PRSS na dzień 1 stycznia 1927 r. wyceniona została na sumę 170 000 zł. Majątek spółdzielni stanowiły: dwa domy, dwa place niezabudowane, bocznicą kolejową z magazynami na własnym placu, dwa zbiorniki nafty, piekarnia we własnym budynku oraz sklepy w następujących punktach:

- sklep nr 1 – ul. 1 Maja 53,
- sklep nr 2 – ul. 1 Maja 49,
- sklep nr 3 – ul. 1 Maja 75,
- sklep nr 4 – ul. Mostowa 5,
- sklep nr 5 – ul. 1 Maja 24,
- sklep nr 6 – ul. Przejazd 1,
- sklep nr 7 – w Wiskitkach.

Towary do sklepów sprowadzane były głównie z Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie i to całymi wagonami, co znacznie obniżało koszty transportu. Miesięczne obroty w spółdzielczych sklepach w tym czasie przekraczały sumę 100 000 złotych.

Ustalając ceny zbytu na swoje towary, Spółdzielnia doliczała przeciętnie po 7,70 zł marżę do każdego 100 zł ceny zakupu danego produktu. Koszty handlowe Spółdzielni nie przekraczały zaś 6 zł od sprzedanych towarów o wartości 100 zł⁷⁵. Zysk wynosił więc 1,7 zł od 100 zł ceny zakupu.

W końcu 1927 r. PRSS skupiała ponad 3000 członków, z których jednak zaledwie 1200 złożyło wymagane deklaracje i pobrało nowe dokumenty członkowskie.

⁷⁴ Zob.: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Sprawa Żyrardowska. Przyczynek do dziejów kapitalizmu obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983, s. 305.

⁷⁵ BUW „Spożywcy Społem” nr 1, styczeń 1928, s. 6-7. (pisemko PRSS w Żyrardowie).

Pozostali, według obowiązujących przepisów, nic mogli być formalnie uznani za członków.

Obroty PRSS w 1928 r. wynosiły 2 mln zł, co stawiało ją w rzędzie największych spółdzielni w kraju. W tym też roku PRSS przeprowadziła mechanizację piekarni. Po tej inwestycji zdolność produkcyjna piekarni wynosiła około 2 ton pieczywa dziennie i mogła być jeszcze zwiększona⁷⁶.

W 1930 r. piekarnia wprowadziła na rynek specjalny rodzaj chleba miodowego, który nazwano belgijskim, gdyż wypiekany był według takiej technologii. Zyskał on sobie powszechne uznanie wśród konsumentów nie tylko w Żyrardowie, ale i w Grodzisku Mazowieckim, Milanówku, Brwinowie, Pruszkowie, Sochaczewie⁷⁷.

W tym samym roku PRSS rozpoczęła produkcję kwasu chlebowego. Dzienna sprzedaż tego wspaniałego napoju wynosiła 300–400 butelek⁷⁸.

W sierpniu 1928 r. Związek Spółdzielni Spożywców ogłosił konkurs dla sklepów spółdzielczych na najlepszą sprzedaż towarów ze znakiem firmowym „Spółem”. Do konkursu przystąpiło 298 sklepów. Wśród 20 placówek wyróżnionych w konkursie nagrodą w wysokości 250 zł znalazł się sklep nr 2 PRSS w Żyrardowie⁷⁹. W tym czasie żyrardowska PRSS zaliczana była do najlepiej zorganizowanych placówek spółdzielczych w Polsce.

Staraniem PRSS w dniu 23 lutego 1930 r. odbyło się w Żyrardowie z udziałem około 500 osób spotkanie ze Stanisławem Wojciechowskim – byłym prezydentem RP i czołowym działaczem ruchu spółdzielczego w Polsce. Wygłosił on odczyt na temat: „Czym jest spółdzielczość”.

Propagowana wśród mieszkańców Żyrardowa idea spółdzielczości, poparta w praktyce systematycznym rozszerzaniem działalności produkcyjno-handlowej PRSS, zyskiwała sobie coraz więcej zwolenników. Świadczyła o tym m.in. ciągle zwiększająca się liczba członków Spółdzielni. Ilustruje to Tabela 1.

Tabela 1. Stan członków PRSS w Żyrardowie w latach 1928–1936.

Rok	Liczba członków	Procent wzrostu
1928	1303	100,00
1929	1391	106,76
1930	1596	122,49
1931	1695	131,00
1932	1900	145,82
1935	2000	153,49

Źródło: BUW, „Spółnota” nr 7, 1 IV 1935, s. 3; J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie spożywców w Polsce*, Warszawa 1964, s. 177.

⁷⁶ „Spółnota” nr 8, 24 lutego 1929, s. 7.

⁷⁷ Ibidem, nr 26, 29 czerwca 1930, s. 5.

⁷⁸ Ibidem, nr 32, 10 sierpnia 1930, s. 7.

⁷⁹ Ibidem, nr 11, 17 marca 1924, s. 4.

Bardzo pomyślny pod względem osiągniętych efektów gospodarczo-handlowych i finansowych był 1931 rok. Obroty handlowe wyniosły 1 336 375 zł, w czym zakupy członkowskie stanowiły ponad 80%. Piekarnia wyprodukowała 724 200 kg pieczywa⁸⁰. Sprzedano 14 ton węgla. Otworzono dwa nowe sklepy spożywcze – jeden we Mszczonowie przy ul. Warszawskiej, drugi w Żyrardowie przy ul. Fabrycznej róg Szerokiej. Uzyskano prawo prowadzenia państwowego wolnego składu soli na powiat błoński. Założono filię składu w Grodzisku Mazowieckim. Ogólna wartość sprowadzonych towarów do magazynów Spółdzielni (dziesiątki wagonów cukru, soli, kaszy, ryżu, nafty, herbaty, kawy, mydła itp.) przekroczyła 2 mln zł. Spłacono pożyczkę w kwocie 55 999 zł, zaciągniętą w Banku Gospodarstwa Krajowego. Czysty zysk osiągnięty w tym roku przez poszczególne działy gospodarcze Spółdzielni wynosił: w piekarni – 1634 zł, w sprzedaży hurtowej – 1282 zł, w sprzedaży detalicznej – 32 360 zł – razem 35 276 zł. Odpis z zysku do podziału wśród członków Spółdzielni ustalono w wysokości 24 000 zł. Spółdzielnia zatrudniała wówczas 50 pracowników.

W 1932 r. decyzją Walnego Zgromadzenia wprowadzono zasadę, że rodzina zmarłego członka Spółdzielni, będzie otrzymywała 100 zł. «bezwrotnego zasiłku na koszty pogrzebu. Dla potrzeb i korzyści swoich członków PRSS założyła własną Kasę Oszczędności, która dawała wyższe (pięć od stu) oprocentowanie niż inne banki.

W 1931 r. do Kasy Oszczędnościowej należały 164 osoby z ogólnym wkładem 123 000 zł. W następnym roku wkłady wynosiły 158 000 zł⁸¹, w 1934 r. – 218 099 zł, w 1935 r. – 240 000 zł i 300 udziałowców, w 1938 r. – 757 480 zł i 430 udziałowców. W 1934 r. Kasa Oszczędnościowa wypłaciła swoim udziałowcom tytułem odsetek 12 000 zł⁸².

Nieustanną troską organizacji spółdzielczych było zabieganie o klienta. Starano się to czynić głównie przez konkurencyjność cen i lepszą jakość towarów w zestawieniu z handlem prywatnym. W dniu 11 maja 1932 r. z inicjatywy Związku Spółdzielczego „Społem” przeprowadzono w 13 miastach – w tym w Żyrardowie – badania porównawcze cen detalicznych towarów w sklepach spółdzielczych i prywatnych. Uwzględniając ówczesny „koszyk gospodyni”, badano ceny następujących artykułów: mąka pszenna, groch, kasza jęczmienna, fasola, ryż, ziemniaki, herbata, kawa palona, mydło do prania, masło, słonina. Stwierdzono, że w sklepach spółdzielczych ceny były niższe średnio o 10%⁸³.

Umożliwianie przez sieć sklepów spółdzielczych mieszkańcom Żyrardowa zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby po niższych cenach było podstawową, ale nie jedyną formą pomocy w łagodzeniu trudności życiowych robotniczych rodzin. Plagą mieszkańców Żyrardowa na początku lat trzydziestych było wciąż trwające powszechne bezrobocie. Władze miejskie, zmierzając do częściowego rozwiązania tego groźnego problemu społecznego, uruchomiły roboty publiczne przy budowie dróg, regulacji rzek, kopania kanałów burzowych itp.

⁸⁰ „Spółnota” nr 12, 22 III 1931, s. 5.

⁸¹ „Spółnota” nr 1, 13 marca 1932.

⁸² „Spółnota” nr 21, 1 XI 1935, s. 3.

⁸³ *Gdzie taniej*, „Spółnota” nr 15, 1 VIII 1932, s. 4.

Rozmiary tych robót uzależnione były od wielkości posiadanych na ten cel funduszy. PRSS, chcąc przyjść pośrednio z pomocą bezrobotnym, udzieliła w 1931 r., na ten cel Zarządowi Funduszu Pracy pożyczki w wysokości 400 000 zł. Ponadto Spółdzielnia prowadziła akcję dożywiania dzieci, dostarczała produkty do szpitala, szkół oraz dla osób zatrudnionych przy robotach publicznych.

Prowadzona była systematyczna i ciągle wzbogacana działalność kulturalno-oświatowa w środowisku. Staraniem PRSS w miejscowym kinie wyświetlane były bezpłatnie filmy, z czego korzystało tysiące osób dorosłych i dzieci. Prowadzono bezpłatną naukę gry na skrzypcach dla dzieci członków Spółdzielni.

Wnikając tak szeroko w rozwiązywanie społecznych problemów mieszkańców miasta, PRSS zyskała sobie ich powszechne uznanie i sympatię. Wymownym tego dowodem było nadanie przez Radę Miejską w 1932 r. jednej z ulic Żyrardowa (przy której rozpoczęła działalność spółdzielcza piekarnia) imienia Romualda Mielczarskiego – jednego z najwybitniejszych twórców ruchu spółdzielczego w Polsce.

W 1935 r. spośród członków Rady Nadzorczej Spółdzielni, czterech piastowało równocześnie mandaty radnych Rady Miejskiej. Byli to: Ignacy Cendrowski, Władysław Dzikiewicz, Stanisław Mirowski i Aleksander Paluch.

W połowie lat trzydziestych PRSS urosła do rangi najsilniejszej spółdzielni w woj. warszawskim. Mogła stanowić wzór dla innych spółdzielni robotniczych w kraju. W 1934 r. obroty handlowe PRSS zamknęły się sumą 1 600 000 zł. Wypracowana nadwyżka wynosiła 36 480 zł. Pozwoliło to na wypłacenie spółdzielcom za ten rok 2% zwrotów od indywidualnych sum zakupów oraz 7% dywidendy od udziałów⁸⁴. W tym też roku do PRSS przyłączyło się Stowarzyszenie Spożywcze „Związek Katolicki”, co znacznie powiększyło liczbę placówek handlowych.

Należy zaznaczyć, że w 1934 r., oprócz PRSS i Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Żyrardowianka” prowadziły tu jeszcze działalność następujące placówki spółdzielcze:

1. Spółdzielnia Kredytowa Handlowa Przemysłowa;
2. Spółdzielnia Stowarzyszenia Spożywców „Trzeźwość”;
3. Spółdzielnia Robotników Chrześcijańskich „Zgoda”;
4. Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa Pracowników Ubezpieczalni Społecznej;
5. Spółdzielnia Pracy Szewców,
6. Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „Budownictwo i Przemysł”;
7. Spółdzielnia Spożywców „Kolejarzy”.

W 1935 r. PRSS przystąpiła do budowy mechanicznej masarni wraz z chłodnią. Obiekt zlokalizowany został przy ul. 1 Maja w tzw. wnęcie (naprzeciwko głównej części zespołu fabryki żyrardowskiej, jakby dla podkreślenia kontrastu dwóch różnych światów). Zaprojektowano w nim także lokale na pomieszczenia biuro-

⁸⁴ BUW, „Spółnota” nr 7, 1 IV 1935, s. 3. Najsilniejsza Spółdzielnia w woj. warszawskim. Wywiad z członkiem Zarządu PRSS w Żyrardowie.

we, świetlicę i siedzibę zarządu PRSS Planowany koszt budowy opiewał na sumę 50 000 zł⁸⁵. W ciągu roku wybudowana została część produkcyjno-handlowa obiektu.

W następstwie tych przedsięwzięć organizacyjnych i inwestycyjnych PRSS w 1936 r. posiadała już w Żyrardowie: 10 sklepów spożywczych, 1 masarski, 1 galanteryjny oraz po jednym sklepie spożywczym w Wiskitkach, Mszczonowie i Jaktorowie.

Uruchomienie spółdzielczej masarni spowodowało, że prywatni rzeźnicy w mieście musieli obniżyć ceny mięsa i wędlin średnio o 20 groszy na kilogramie, a także poprawić jakość swoich wyrobów.

Obroty PRSS w 1936 r. wyniosły 1 350 000 zł, z czego na zakupy członkowskie przypadało 1180 000 zł, czyli 88%. Było to wyrazem lojalności spółdzielców wobec swojej placówki.

Wymownym dowodem świadczącym o powszechnym zainteresowaniu członków sprawami swojej Spółdzielni był fakt, że w obradach rocznego Walnego Zgromadzenia odbywanym w marcu 1936 r. uczestniczyło 707 osób. Wielka sala Domu Ludowego była wypełniona po brzegi. Zebrani z uwagą wysłuchali treści rocznego sprawozdania Zarządu i toczącej się dyskusji. Przewodniczącym Rady Nadzorczej był wówczas Ignacy Cendrowski – długoletni działacz spółdzielczy. Do Zarządu wchodził: Czesław Gola, Stanisław Mirowski, Roman Zajdel. Gola był też członkiem Prezydium Warszawskiej Rady Okręgowej „Społem”.

Specyfiką systemu zarządzania w PRSS było to, że na jej czele nie stał jeden zawodowy kierownik. Taką funkcję zgodnie sprawowali społecznie członkowie Zarządu, demokratyzując w ten sposób instytucję władzy. Taki system zapewniał ciągłą i wzmożoną kontrolę nad całokształtem gospodarki placówki.

Zarząd PRSS nieustannie dążył do zwiększania liczby placówek handlowych, rozszerzenia zakresu ich działalności oraz fuzji z innymi spółdzielniami tej branży. W 1938 r. założono dwa nowe sklepy, w tym kolejny masarski. Rozbudowano skład opałów, zwiększono produkcję masarni. Zmniejszyła się natomiast w porównaniu do 1937 r. produkcja piekarni oraz spadły obroty w sklepach o około 18 000 zł, mimo że przybyły dwa nowe. Ogólny obrót handlowy wyniósł około 1 700 000 zł. Zakupy członkowskie stanowiły 79% ogólnego obrotu. Pełne udziały miało 63% członków (w 1937 r. – 59%). Uzyskując dobre wyniki ekonomiczne Spółdzielnia w dalszym ciągu wypłacała swoim klientom 2% zwrotów od sumy ich zakupów.

Znaczną część wypracowanej nadwyżki finansowej przeznaczano każdego roku na cele pracy kulturalno-oświatowej, dzięki czemu działalność ta ciągle się rozwijała i doskonaliła. W czerwcu 1935 r. z inicjatywy młodzieży skupionej wokół PRSS powstała nowa placówka kształceniowa – Spółdzielcze Koło Oświatowe. Jej założycielami byli m.in. Władysław Rudnicki, J. Pęsko i Franciszek Kazimierski. Jak określili to organizatorzy, podstawowym celem Spółdzielczego Koła Oświatowego była praca dla upowszechniania i rozszerzania idei ruchu spółdzielczego oraz kształtowania awangardy świadomych spółdzielców. „Chcemy – napisali w swojej deklaracji – pogłębić i ugruntować ideę spółdzielczą w szerokich

⁸⁵ BUW, „Spółnota” nr 17, 1 IX 1935, s. 3.

masach przez pracę kulturalno-oświatową. Idziemy do Was może zbyt jeszcze nieudolnie, my młode pokolenie, z płomykiem nadziei lepszego jutra, lepszego bytu... Pójdziemy z zapalem i entuzjazmem nie po kwiatach, ale po cierniach i kolcach i pociągniemy za sobą tych wszystkich, którym na poprawie bytu zależy. Nadszedł już czas, w którym świat pracy powinien wreszcie zrozumieć rolę, jaką odgrywa w życiu społeczeństwa. Dość już waśni i nieporozumień, dość wyzysku kapitalistów. Swoje sprawy bierzemy w swoje ręce”⁸⁶.

Spółdzielcze Koło Oświatowe współpracowało ściśle z Wydziałem Społeczno-Wychowawczym Spółdzielni. Jego dziełem było założenie spółdzielni w Miedniewicach oraz zorganizowanie sekcji SKO w Baranowie. SKO organizowało liczne odczyty środowiskowe, prowadziło amatorski zespół teatralny, który wystawił wiele sztuk i inscenizacji. Chcąc powszechniej docierać i oddziaływać na mieszkańców miasta, SKO wydało we wrześniu 1936 r. pierwszy numer własnego miesięcznika „Życie Żyrardowa” – praszczura wydawanego obecnie tygodnika o tym samym tytule.

W słowie *Od Redakcji* – otwierającym pierwszy numer „Życia Żyrardowa” m.in. napisano: „I oto po wielu trudach i zabiegach ukazuje się dziś numer, jako pierwszy w łańcuchu następnych, stworzonych – miejmy nadzieję – nie tylko wolą i wysiłkiem całej naszej organizacji, ale również i naszych Czytelników.

Ideą, która łączyć nas będzie wspólnym węzłem w zwartą całość w pracy realizacyjnej, jest i będzie nie tylko idea spółdzielczości, ale również chęć uświadczenia ogółu na polu gospodarczym, politycznym i społecznym. Naszym postulatem jest chęć głębokiego wniknięcia w życie, odkrycie nędzy i potrzeb robotnika oraz prowadzenie walki o lepsze jutro świata pracy.

Jeżeli mamy iść naprzód, jeżeli mamy stworzyć opinię społeczną, uznającą takie samo prawo do życia mas robotniczych, jak tzw. inteligencji, jeżeli mamy wystąpić do walki z kapitalizmem – to musicie Wy, drodzy Czytelnicy, w pracy tej nam pomóc, musimy iść razem, a w tym celu musimy nawiązać między z sobą, kontakt bezpośredni.

Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do Was Czytelnicy, abyście ten kontakt z nami nawiązali i utrzymali w jak najszerszym zakresie”⁸⁷.

Wydział Społeczno-Wychowawczy i SKO PRSS wydały też serię pocztówek, na których utrwalono szereg ważniejszych obiektów i widoków Żyrardowa. Niektóre z nich można obecnie obejrzeć w ekspozycji Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

W tym okresie Spółdzielnia zorganizowała własną szkołę muzyczną, która ma dziś w mieście swojego kontynuatora. SKO prowadziło kursy dla analfabetów. Zorganizowano własną bibliotekę i czytelnię czasopism. Otwarto spółdzielcze kursy korespondencyjne dla sklepowych, pracowników biurowych, młodych działaczy spółdzielczych i praktykantów.

Te szeroko zakrojone poczynania na polu kształcenia i społeczno-wychowawczym wspierane też były przez Koło Ligi Kooperatystek założone w 1938 roku. W kwietniu 1939 r. Koło to zebrało i przekazało sumę 50,35 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

⁸⁶ „Życie Żyrardowa”, wrzesień 1936 r.

⁸⁷ Ibidem.

Na początku 1939 r. oddano do użytku nową własną świetlicę⁸⁸. Na jej bazie Spółdzielcze Koło Oświatowe prowadziło działalność w trzech zespołach: propagandy – kierownik Władysław Rudnicki; świetlicowym – kierownik J. Pęsko; literacko-naukowym.

O wszystkich tych sprawach wszechstronnie mówiono na Walnym Zebraniu członków SKO w styczniu 1939 r. W imieniu ustępującego Zarządu sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył Franciszek Kazimierski. Wybrano Zarząd. Prezesem SKO został ponownie Władysław Rudnicki⁸⁹.

W połowie 1938 r. PRSS przeżyła wydarzenie nietypowe jak na spółdzielnie – strajk pracowników. Był to przykry i bolesny uszczerbek na honorze Spółdzielni. Przyczyną tego incydentu było niewłaściwe rozwiązanie spraw pracowniczych przez Zarząd PRSS. W 1938 r. Zarząd – składający się wówczas z działaczy prawicowych i niezależnych – wymówił umowę zbiorową z pracownikami i zażądał od nich podpisania umów indywidualnych. Pracownicy nie wyrazili na to zgody, żądając umowy zbiorowej. Zarząd odmówił. Wówczas pracownicy – 14 lipca – przystąpili do 2-godzinnego strajku protestacyjnego. Do rozwiązania konfliktu włączyła się Rada Okręgowa „Społem” ZSS w Warszawie, skłaniając Zarząd PRSS do podpisania umowy zbiorowej z pracownikami. Sprawa strajku Żyrardowskiego była przedmiotem polemik w prasie warszawskiej⁹⁰.

Kolejne roczne zgromadzenie przedstawicieli RPSS odbyło się 23 marca 1939 roku. Obrady rozpoczął prezes Rady Nadzorczej Waław Osuchowski, a przewodniczył im Edmund Orlik – prezydent Żyrardowa. Trzy okoliczności nadały niezwykle charakter tym obradom. Pierwsza – że odbywały się w 35 rocznicę powstania Spółdzielni. Druga – że obradowano po raz pierwszy w nowej własnej świetlicy. Trzecia – że została podjęta uchwała o połączeniu się ze Spółdzielnią Spożywców „Trzeźwość”, założoną przez ks. Karola Błazińskiego w 1913 roku. Spółdzielnia „Trzeźwość” posiadała 3 sklepy spożywcze.

Sprawozdanie z działalności Spółdzielni za 1938 r. przedstawił Józef Niemira. Jak już wcześniej wspominaliśmy, rok ten charakteryzował się licznymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach działania Spółdzielni. Dodajmy jeszcze, że liczba jej członków – także w wyniku połączenia się z Spółdzielnią „Trzeźwość” – wzrosła w 1939 r. do 3 tys. osób. Spółdzielnia prowadziła już wówczas 22 sklepy – w tym 2 masarskie i 1 galanteryjny oraz komisową sprzedaż soli i nafty. Prowadząc hurtownię soli dla całego miasta PRSS uzależniła od swoich dostaw wszystkich drobnych kupców.

Dzieląc wypracowaną nadwyżkę finansową za 1938 r. – około 50 000 zł – zebrani postanowili przekazać z tego określoną kwotę na Fundusz Obrony Narodowej, a 1000 zł zdecydowano wpłacić natychmiast z przeznaczeniem na zakup kul karabinowych⁹¹. Była to reakcja wywołana przez syndrom czasu. W atmosferze politycznej kraju, jak burza w powietrzu, kłębiła się groźba wojny.

⁸⁸ BUW, „Spółnota” nr 7, 19 II 1939, s. 3.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ J. Żerkowski, *Najstarsze Spółdzielnie...*, op. cit., s. 178.

⁹¹ BUW, „Spółnota” nr 19, 7 V 1939, s. 3.